NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, niedziela 18 września 1927 Nr. 248

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i a... ul. Orzeszkowej 7
Numer telefonu 279. ...O. w Krakowie 400.630.
Nakładem ... OWY DZIENNIK".
Wszelkie komuni... ...ać wprost do Administracji.
Komunika... ...ji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redak... ...a inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczel... ...uje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00.
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. ..—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe

„Demarche" marszałków

Kraków, 17 września.

(Th.) Rzadko, bardzo rzadko występują razem obaj marszałkowie, Sejmu i Senatu. Tylko w chwilach ważnej reprezentacji państwowej widzi się ich obu razem. Główną osobą jest wówczas młody i smukły marszałek Sejmu, a po jego lewej ręce kroczy, widocznie jako druga osoba, starszy i otyły marszałek Senatu. W tym porządku wyraża się porządek dostojeństwa państwowego: pierwej Sejm, jako główna Izba ustawodawcza, a potem Senat, jako ciało ustawodawcze niższego stopnia. — Wszak dużo nie brakowało, a Polska byłaby miała tylko jedną Izbę ustawodawczą. Mozolnie tylko wywalczono Senat, którego zakres działania w samem założeniu silnie ograniczono. Ściśle biorąc, jest wogóle niejasne, czy Senat jest u nas ciałem ustawodawczem. Właściwie ma on tylko funkcję retardacyjną, a ostateczna decyzja leży przecież wyłącznie w rękach Sejmu. Wiadomo, że marszałek Trąmpczyński walczył w pierwszych latach ordynaryjnego Sejmu jak lew o równorzędność Senatu. Ale faktem pozostało, że kroczy on po lewej stronie marszałka Sejmu, kiedy idą razem, co się dosyć rzadko zdarza.

Onegdaj to się zdarzyło: obaj marszałkowie udali się na Zamek królewski, by złożyć wizytę wspólną prezydentowi Państwa. Wizytę mocno oficjalną w celu wytoczenia żalu z powodu niewłaściwej interpretacji Konstytucji ze strony właśnie tego najwyższego czynnika państwowego. Pono pp. marszałkowie zabawili na zamku na miłej rozmowie aż całą godzinę, ale nie stało się publicznie wiadomem, jaką odpowiedź im dał p. prezydent Mościcki. Gdyby się miano domyśleć tej odpowiedzi to musiałą ona być mniej więcej tej treści: Panowie przychodzicie do mnie bronić Konstytucji, a bodaj czy też sami jej nie naruszacie. Wszak ja sam nie jestem odpowiedzialnym. Za moje czyny jest odpowiedzialny rząd. Czyby tedy nie należało skierować swoich kroków raczej ku pałacowi namiestnikowskiemu, zamiast ku zamkowi królewskiemu? Taki dekret mnie rząd przedłożył, taki podpisałem. Wszak na nim się znajduje konstytucyjnie wymagana kontrasygnatura premiera. — Gdyby tak był się zjawił u mnie jeden z panów, byłbym oczywiście z nim mógł w sposób ściśle prywatny, jako z wysokim dygnitarzem, dyskutować teoretycznie, jak należy rozumieć artykuł 25 Konstytucji. Ale skoro obaj panowie przychodzicie razem nadajecie swojej wizycie charakter wysoko-oficjalny wytaczanie przedemną ciężkie armaty we formie prawno-państwowych „gravaminów", jak nie przymierzając, Węgry przedwojenne wobec Franciszka Józefa I., nie pozostaje mi nic innego, jak panów odesłać do rządu. Przecież mnie samemu poprostu nie wolno wypowiadać w nieobecności premjera lub jego zastępcy oficjalnego zdania o przedmiocie przez panów poruszonym.

Tak mniej więcej mógł, powinien był mówić p. prezydent Państwa, oskarżając z lekka pp. marszałków o naruszenie Konstytucji właśnie w chwili, kiedy jej bronią, i w trakcie tej obrony.

W komunikacie pp. marszałków o swojej demarche u prezydenta niema niestety ani śladu samej treści rozmowy. Ten komunikat raczej wygląda jak jednostronny protokół z niedoszłego pojedynku. Ale spokojny i prosty obywatel, dla którego Konstytucja jest żywym organem, a nie martwym przedmiotem adwokackiej kazuistyki, taką odpowiedź dośpiewa sobie mimowoli, a wtedy dojdzie do przekonania, że krok marszałków był większym błędem, aniżeli istotnie niesłuszna interpretacja Konstytucji w dekrecie prezydenta.

Zapewne — rząd, jak zwykle, potraktował Sejm lekceważąco, zachowując — znowu, jak zwykle! — tylko pozory konstytucyjne. Postanowienie Konstytucji jest niewątpliwie zupełnie jasne: „Prezydent Rzeczypospolitej może zwołać Sejm w każdym czasie na sesję nadzwyczajną wedle własnego uznania, a winien to uczynić na żądanie 1/3 ogółu posłów w ciągu dwóch tygodni". Naturalnie, że ten termin prekluzywny nie może nic innego oznaczyć, jak właśnie termin rozpoczęcia prac ustawodawczych, inaczej całe postanowienie straciłoby swój sens i cel. Inna rzecz, że w tym artykule, za wyjątkiem pierwszego alinea, wogóle niema mowy o Senacie i jest conajmniej wątpliwe, czy Senat również ma prawo domagać się zwołania. Jakoś tej kwestji nasi prawnicy nie roztrząsają wcale, chociaż nasuwa ona znaczne wątpliwości.

Rząd, wyznaczając sesję na późniejszy, niż dwutygodniowy termin, pomylił się w interpretacji, może umyślnie się pomylił. Sejm niewątpliwie ma pełne prawo pociągnięcia go za to do odpowiedzialności.

Ale czy demarche marszałków u Prezydenta jest skutecznem pociągnięciem do odpowiedzialności? Gdyby Sejm istotnie chciał efektywnie i skutecznie bronić swoich praw i prerogatyw wobec rządu, miałby ku temu stokroć lepsze sposoby. Ażeby wymienić choćby tylko jeden: wyrażenie rządowi nieufności, coby według Konstytucji pociągnęło za sobą dymisję rządu. Tak — ale Sejm tego nie robi i nie zrobi, bo obawia się drugiej ewentualności: rozpędzenia, lub, mówiąc delikatnie, rozwiązania.

A jednak — Sejm, który nie chce być rozwiązanym, jest i pozostanie bezbronnym wobec rządu, który jest dosyć przenikliwy, ażeby dostrzec tę słabość swojego przeciwnika.

Jakżeż? Czy się ktoś jeszcze łudzi co do możliwości naprawy stosunku rządu do tego Sejmu? Za dużo rozgoryczenia nagromadziło się po obu stronach, ażeby można było myśleć o możliwości współpracy skoordynowanej tego Sejmu z tym rządem. Może być tylko kwestja, czy ten rząd, który swoją pracą, rzetelnością i pewnymi sukcesami w polityce zewnętrznej i wewnętrznej, pomimo wszystko ugruntował swój autorytet w świadomości społeczeństwa,

...musiał wogóle ugiąć się przed jakimś innym parlamentem. Byłoby istotnie pożałowania godne tak w interesie państwa, jak nawet w interesie historycznej oceny rasing tego bądź co bądź niepospolitego rządu, gdyby on istotnie zamierzał podważyć podstawy demokratyczne państwa polskiego. Społeczeństwo okazuje mu dużą pobłażliwość, jak długo źle się obchodzi z tym Sejmem, który przez cztery lata endecja i złączony z nią Piast doszczętnie w opinji publicznej obniżyły. Ale parlamentaryzm, jako zasada jednak drogim będzie sumieniu społeczeństwa i jego ono zniszczyć i stratować nie pozwoli.

Cóż tedy pozostaje Sejmowi obecnemu w jego walce beznadziejnej z mocniejszym od niego rządem? Zapewne nie takie nieobliczone kroki, jak demarche marszałków u prezydenta. Pozostaje mu oto ta jedyna broń: ustąpić i przekazać dalsza walkę swojemu, bodaj-że lepszemu i silniejszemu następcy. Walka o taką, czy inną interpretację poszczególnych postanowień Konstytucji w ostatnich dwóch miesiącach niesławnego żywota z pewnością żadnego echa nie zbudzi w społeczeństwie. Ludzie poprostu wzruszają ramionami i nie zatrzymują się na tych jałowych sporach.

Groźba poważnych powikłań między rządem a parlamentem

Sejm i Senat wznawia sprawę samorozwiązalności

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 9. (Sin) Dziś w godzinach popołudniowych odbyła się pod przewodnictwem senatora Thuliego (Ch. D), referenta projektu ustawy o samorozwiązalności izb ustawodawczych konferencja, na której omawiano zmianę art. 26. Konstytucji. W konferencji wziął udział szereg senatorów i posłów.

Po krótkiej dyskusji ustalono, że odnośny ustęp Konstytucji otrzyma następujące brzmienie:

„Sejm i Senat mogą się rozwiązać i oznaczyć termin nowych wyborów mocą uchwały jednej z tych Izb, powziętej większością ustawowej liczby członków danej Izby. Równocześnie w obu wypadkach rozwiązuje się druga Izba. Wniosek o rozwiązanie musi być podpisany conajmniej przez 1 3 część ustawowej liczby posłów względnie senatorów. Przepisy tego ustępu dotyczą tylko obecnie istniejącego Sejmu i Senatu".

W ten sposób Sejm i Senat na nowo zaczęły się zajmować sprawą samorozwiązalności, do czego, jak wiadomo, rząd nie chce dopuścić za żadną cenę. Gdyby więc obie Izby upierały się przy uchwaleniu powyższej zmiany konstytucji w najbliższym czasie, wówczas należy oczekiwać na terenie parlamentarno-rządowym poważnych powikłań i to z konsekwencjami jak najdalej idącemi.

Obrady konwentu senjorów Senatu

Marsz. Trąmpczyński zapowiada demonstracyjną deklarację przeciwko rządowi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 9. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie konwentu seniorów. Na wstępie marszałek Senatu Trąmpczyński poinformował o przebiegu konferencji, którą odbył z wicepremierem Bartlem. Marszałek zapytał wicepremiera o stosunek rządu do parlamentu podczas nadchodzącej sesji, oraz czy rząd zamierza nadal prowadzić walkę z parlamentem. Ponieważ, wedle relacji p. Trąmpczyńskiego wicepremjer Bartel nie dał jasnej odpowiedzi na powyższe pytania, tłómacząc, że w sprawach natury politycznej decydujący głos ma marszałek Piłsudski, konwent seniorów postanowił zgodnie z propozycją marszałka Trąmpczyńskiego odroczyć swe obrady aż do chwili powrotu p. Bartla z Druskiennik. Jak wiadomo, wyjechał p. Bartel, celem porozumienia się z marszałkiem Piłsudskim.

Następnie marszałek Trąmpczyński oznajmił, że na wstępie pierwszego posiedzenia Senatu odczyta deklarację z zastrzeżeniami przeciw niezgodnemu z Konstytucją zwołaniu sesji Senatu w 12 dni po terminie konstytucyjnym, co Izba przyjmie do wiadomości.

„Times" o nowej Egzekutywie Sjońskiej

Londyn. 16. 9. ŻAT. Ostatni numer „Times'ów" zamieścił korespondencję z Jerozolimy, poświęconą wynikom XV. kongresu sjonistycznego. Artykuł zaczyna się od uwagi, że uchwały XV. kongresu sjonistycznego oznacza ją zdecydowaną zmianę w polityce sjonistycznej. Fakt, że do obecnej Egzekutywy wybrano osoby pochodzące z krajów angielskich, niewątpliwie wpłynie na polepszenie stosunków z miejscowymi urzędami angielskimi oraz spowoduje ściślejszą współpracę z angielskimi organami rządowymi. Obecny tryumwirat złożony z pułkownika Kisha, adwokata Sachera oraz pani Shold stoi ponad różnemi partjami, podczas gdy poprzednia Egzekutywa składała się z osób, należących do różnych ugrupowań politycznych o krzyżujących się interesach. Obecnie więc będzie możliwem prowadzenie polityki nieuwzględniającej poszczególnych interesów partyjnych, która się dotychczas ujemnie odbijała na pracy poprzedniej Egzekutywy np. przy polityce kolonizacyjnej, robotniczej oraz wychowawczej. Dotychczas jedyną odpowiedzialną osobą dla stosunków z rządem angielskim był pułkownik Kish. Obecnie więc sytuacja zmieniła się na lepsze. P. Shold jest wybitną przedstawicielką sjonistów amerykańskich, oraz organizatorką Hadassy, która wiele zdziałała dla poprawy stosunków sanitarnych w Palestynie. Adwokat Sacher — pisze dalej korespondent „Times'a" był czynny, jako dziennikarz w Manchester, zaś w roku 1918 przybył do Palestyny wraz z pierwszą komisją sjonistyczną i od tej chwili poświęcił się prywatnej praktyce adwokackiej.

Po miastach i kolonjach palestyńskich wre praca

Jerozolima. 16. 9. ŻAT. W Hajfie oraz w Tyberjas rozpoczęto cały szereg robót publicznych, przy których są zatrudnieni bezrobotni. Równocześnie zaprzestano wypłacać bezrobotnym dotychczasowe wsparcie pieniężne. W Emek Izrael oraz w Galilei zatrudnionych jest 260 robotników, zaś w dolinie Kiszonu bezrobotni są zatrudnieni przy pracach odwadniających. W Nahalal i Luris zatrudnionych 250 robotników przy pracach wodociągowych. Robotnicy wyrażają zadowolenie z tego powodu, że otrzymali pracę i nie potrzebują korzystać z zasiłków dla bezrobotnych. Na zasadzie układu pomiędzy radą robotniczą w Tyberias a rządem, 80 żydowskich robotników znajdzie zatrudnienie przy odbudowie domów zniszczonych podczas trzęsienia ziemi w Nablusie.

Sąd marszałkowski w sprawie pos. Popiela i Dymowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 9. Sin. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie Sądu marszałkowskiego w dwóch sprawach o nadużycia popełnione przez posłów, mianowicie sąd zajmie się działalnością posła Popiela (NPR) w związku z procesem gen. Żymierskiego oraz działalnością posła Dymowskiego (Ch. D.) w związku z zarzutami prokuratora, że dopuścił się on nadużyć finansowych w niedawno zlikwidowanym Banku Narodowym. Bank ten prowadził, jak wiadomo walkę z handlem i przemysłem żydowskim pod sztandarem „Rozwoju".

Poseł Paszczuk opuszcza szeregi komunistyczne

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 9. Sin. Sensacją w Sejmie było dzisiaj wystąpienie z sejmowej frakcji komunistycznej posła Andrzeja Paszczuka, który wstąpił do klubu ukraińskiego, składając równocześnie deklarację, iż wrogie stanowisko partji komunistycznej wobec Ukraińców wogóle wobec zagadnienia jej niepodległości, zmusiło go, jako Ukraińca, do opuszczenia szeregów komunistycznych.

Fiasko konferencji skrajnych ortodoksów w Gródku Jagiellońskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 16. 9. (O) Na zjazd, zwołany z ramienia cadyka z Bełza przybyło zaledwie 10 rabinów. Silne wrażenie wywołał fakt, że rabin krakowski, p. Kornitzer zaproszony na zjazd nie przybył do Gródka Jagiellońskiego. Narady rabinów są poufne. Jak słychać głównie dotyczą one stworzenia związku rabinów, któryby mógł wystąpić wobec sfer rządowych przeciw ko postulatom sjonistów i Agudy. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zjazd został zwołany za namową garstki asymilatorów.

Redaktor „Rzeczpospolitej" będzie pociągnięty do odpowiedzialności

Warszawa. 16. 9. PAT. Komisarjat rządu podaje do wiadomości, że redaktor odpowiedzialny czasopisma „Rzeczpospolita" został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za zamieszczenie w dodatku nadzwyczajnym z dnia 13 bm. świadomie nieprawdziwej wiadomości o ukryciu gen. Zagórskiego wbrew jego woli na Westerplatte i o tem, jakoby władze śledcze o miejscu ukrycia gen. Zagórskiego wiedziały.

Zwyżka pożyczki polskiej w Nowym Jorku

Nowy Jork, 16 9. PAT. 8 proc. pożyczka polska osiągnęła wczoraj na giełdzie nowojorskiej kurs 100.

6000 robotników strajkuje w Solingen

Berlin, 16 9. PAT. W przemyśle stalowym w Solingen rozpoczął się wczoraj strajk 6 tysięcy robotników zajętych w fabryce noży i scyzoryków.

Wyrok w procesie Turatti'ego

Sensacyjny proces przeciw b. włoskiemu socjalistycznemu posłowi Filipowi Turattiemu zakończył się onegdaj zaocznym wyrokiem skazującym oskarżonego posła oraz pięciu współoskarżonych wraz z nim, na dziesięć miesięcy więzienia. Jeden ze współoskarżonych skazany został na dwa lata więzienia. Innych oskarżonych uwolniono z powodu braku wszelkich dowodów.

Jeden miesiąc dzieli nas od procesu Schwarzbarta

Z Paryża donoszą, że wśród tamtejszej ludności żydowskiej daje się odczuć już atmosfera oczekiwania w związku ze zbliżającym się terminem procesu Schwarzbarta. Jeden z sędziów francuskich, wchodzący w skład trybunału, który ma sądzić Schwarzbarta, oświadczył ze zdumieniem dziennikarzom żydowskim, iż nie spodziewał się, by proces ten wywołał tak olbrzymie zainteresowanie. Codziennie nadchodzą ze wszystkich krańców świata telegramy z prośbą o zarezerwowanie miejsc dla przedstawicieli pism na sali rozpraw. Niedawno nadeszły telegraficzne prośby ze strony dwóch wielkich pism w Argentynie i Afryce południowej.

Nawiasem mówiąc, to oświadczenie członka trybunału francuskiego dyskredytuje go jako sędziego w procesie Schwarzbarta. Całe żydostwo jest silnie zainteresowane sprawą Schwarzbarta, wierząc, że będzie to nietylko sąd nad jego czynem, lecz także nad pogromami żydowskiemi na Ukrainie. W Afryce południowej i w Argentynie, skąd ku zdziwieniu sędziego francuskiego mają przybyć dziennikarze żydowscy, znajdują się kolonje sierót żydowskich, pozostałych po ofiarach pogromów ukraińskich.

Obrońca Schwarzbarta, adwokat Torres ma zawezwać do procesu szereg świadków Rosjan, Żydów i pisarzy francuskich. Wśród tych ostatnich znajdzie się znany dziennikarz francuski Henri Berrot, przeciwnik bolszewizmu i Józef Kessel, rosyjski Żyd, który niedawno otrzymał nagrodę literacką Akademji Francuskiej. Świadkowie ci poruszą przedewszystkiem sprawę antysemityzmu i pogromów, a w szczególności pogromów dokonanych przez armję Petlury.

W Paryżu ma wkrótce powstać wielki komitet dla zwalczania antysemityzmu we wszystkich jego objawach. Do komitetu wejdzie szereg wybitnych przedstawicieli społeczeństwa francuskiego, pisarzy uczonych i działaczy politycznych. Komitet postawi sobie za zadanie występowanie w literaturze i w życiu we wszystkich wypadkach, gdzie chodzi o antysemickie tendencje i kierunki. W szczególności zainteresuje się komitet sprawą Schwarzbarta i antyżydowską agitacją, którą rozwija część prasy francuskiej w związku z tą sprawą.

W Paryżu wywarł silne wrażenie ostatni biuletyn „Ligi obrony praw człowieka", zawierający oprócz materjałów, odnoszących się do pogromów ,— znaną już naszym Czytelnikom — ocenę wypadków i czynu Schwarzbarta pióra wybitnych osobistości francuskich.

DROBNE WIADOMOSCI ZYDOWSKIE

POŻYCZKA 300.000 FUNTÓW NA RZECZ OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI W PALESTYNIE. Rząd palestyński zamierza utworzyć specjalny fundusz kredytowy, celem udzielania pożyczek poszkodowanym wskutek trzęsienia ziemi, aby dać im możność odbudowania ich zburzonych siedzib.

Kredyty te będą sięgały sumy 300.000 funtów.

WSTRZYMANIE DZIAŁALNOSCI „JOINTU" W TEL-AWIWIE. Przed krótkim czasem „Joint" zawiesił swoje czynności w Tel Awiwie. Powodem jest brak funduszów na prowadzenie dalszej działalności. Budżet „Jointu" był wyznaczony do dnia 1-go września br.

LEKTORAT ŻYDOWSKI NA UNIWERSYTECIE LIPSKIM. Dr Lazar Gulkowitz objął w seminarjum starego testamentu na uniwersytecie lipskim lektorat o podstawowych zasadach żydostwa biblijnego i pobiblijnego.

Dr. Gulkowitz znany jest w świecie naukowym ze swoich licznych rozpraw z dziedziny wiedzy judaistycznej.

ZWALCZANIE ANTYSEMITYZMU WSRÓD MŁODZIEŻY ROSYJSKIEJ. Ostatni numer najbardziej rozpowszechnionego pisma młodzieży „Komsomolskaja Prawda" poświęcony jest prawie wyłącznie walce z antysemityzmem. Numer zawiera artykuły J. Łarina, zastępcy Kalinina i przewodniczącego „Komzetu". P. Smidowicza, komisarza ludowego Siemaszko oraz innych pisarzy.

ODGŁOSY ZGONU ZAGLUL-PASZY W PALESTYNIE. Zgon bojownika o niepodległość Egiptu, Zaglula Paszy wywołał silny oddźwięk w Palestynie. Rada Miejska Tew Awiwu wysłała do wdowy po zmarłym przywódcy egipskim depeszę kondolencyjną. Obecnie znaczna liczba mieszkańców Jaffy zwróciła się z memorjałem do prezydenta miasta, prosząc o przemianowanie ulicy Aiamu na ulicę imienia Saad Zaglul Paszy.

ROBOTNICY KANADYJSCY PRZECIW IMIGRACJI. Na 43-cim dorocznym kongresie trade-unionów robotniczych w Montreal, w Kanadzie powzięta została rezolucja domagająca się całkowitego zamknięcia wrót Kanady przed imigrantami.

„Imigracia", zaznaczone jest w rezolucji, „winna być zupełnie wstrzymana, póki wszyscy ci, którzy zamieszkują w Kanadzie, nie będą mieli zapewnionej pracy".

INSTYTUCJE ŻYDOWSKIE W ZWIĄZKU SOWIECKIM. Według ostatnich danych statystycznych jest obecnie w krajach związku sowieckiego: 56 żydowskich rad wiejskich — 69 rad miejskich, 1 okręg żydowski, 32 sądów żydowskich, W ciągu swego istnienia sądy żydowskie rozpatrzyły: 7.936 procesów kryminalnych, 10.413 procesów cywilnych, łącznie — 20.229 procesów.

ZE ŚWIATA

Przymusowe ubezpieczenie wszystkich Duńczyków

Parlament duński rozpatrywać będzie na najbliższej sesji projekt doniosłej ustawy socjalnej. Projekt ten wprowadza przymusowe ubezpieczenie całego narodu duńskiego, wobec czego odpadnie obowiązująca obecnie ustawa o rentach dla starców. Premja asekuracyjna wynosić będzie 2 korony miesięcznie.

Ofiara nauki

Jak donoszą z Londynu, zmarł tam nagle Sidney Wilson, słynny chirurg angielski. Lekarza znaleziono w jego prywatnej klinice w Manchester, leżącego bez życia, w masce na twarzy. Najprawdopodobniej znakomity lekarz zginął w czasie jednego ze swych eksperymentów, mających na celu zbadanie działania pewnych mieszanin gazów na organizm ludzki. Od dłuższego czasu Dr. Wilson spędzał czas przy maszynie, wydzielającej te gazy, a szczególnie interesowało go oddziaływanie ich przy wdechiwaniu, bezpośrednio przed całkowitą utratą przytomności. Podczas ostatniego eksperymentu uczony widocznie zapóźno nałożył na twarz maskę, i uległ zatruciu, stając się jeszcze jedną z licznych ofiar nauki.

Olbrzymi pożar hotelu w Franzensbadzie

Jeden z największych hoteli Franzensbadu „Hotel Imperial" uległ groźnemu pożarowi. Wśród gości hotelowych powstała okropna panika. Dopiero po jakimś czasie goście uspokoili się nieco, jakkolwiek zdenerwowanie wskutek nieopanowania sytuacji przez straż pożarną było wielkie. Na szczęście wszyscy mieszkańcy hotelu zdołali opuścić płonący gmach. Szkody wyrządzone pożarem są olbrzymie. Z hotelu pozostały jedynie dymiące zgliszcza.

Giełda narzeczonych

200 zł za każdy rok ponad lat osiem

Rząd hinduski ogłosił ostatnio statystykę, zawierającą również pewne szczegóły o życiu małżeńskiem w Indjach. Statystyka ta wykazuje, że robotnicy hinduscy wciąż jeszcze praktykują sprzedaż narzeczonych, gdyż biedniejsze kobiety w Indjach wschodnich pracują na równi z mężczyznami. W wyższych sferach hinduskich, gdzie kobieta również mniej lub więcej próżnuje, otrzymuje ona jeszcze posag.

W każdym razie wychodzą Hinduski wcześnie za mąż. Kiedy dość wcześnie nie znajduje się narzeczony, młoda dziewczyna hinduska zaręcza się alegorycznie: z kwiatami, drzewami itp. w Niektórych okolicach Indyj są śluby formalnie pomiędzy dziećmi jeszcze na porządku dziennym. „Cena" narzeczonych hinduskich zależy od ich wieku, jak i niemniej od „konstelacji" i — kursu. 8-letnie dziewczynki fiaruje się zazwyczaj, za starsze płaci się jednak po 100 rupij (około 200 zł) za każdy rok ponad wiek lat ośmiu.

Zniknięcie całej wyspy

Według informacyj berlińskiego pisma „Lokalanzeiger" z Paryża, zanotował Instytut hydrograficzny Stanów Zjednoczonych zniknięcie jednej z małych wysp pomiędzy Hongkong a Manilla. Wyspa zawdzięczała swe powstanie zapewne działaniem wulkanu i padła obecnie zapewne znów ofiarą trzęsienia dna morza. Wyspa była siedzibą znanego I grożnego pirata Mahla Dehlek, który był nie do ujęcia. Obecnie zginąć musiał on wraz ze swą szajką wskutek zniknięcia wspomnianej wyspy.

Z DNIA

Drażniące i niepotrzebne!

Już w czasie trwania obrad Knogresu sjonistycznego rozeszły się w Bazylei pogłoski o nowem zaostrzeniu przepisów imigracyjnych do Palestyny. Obecnie nadchodzi potwierdzenie tych wiadomości, z tym tylko jeszcze dodatkiem, że nowe przepisy imigracyjne — donosimy o nich na innem miejscu dzisiejszego numeru — równają się poprostu chwilowemu zamknięciu bram Palestyny.

Ten krok rządu palestyńskiego wywołać musi jak najgorsze wrażenie w świecie sjonistycznym i żydowskim. Co gorsza — jest on nietylko drażniący, ale poprotu niepotrzebny, a więc — tembardziej drażniący.

W Palestynie panuje bezrobocie. Nie ulega wątpliwości, że z tego właśnie względu rząd przychodzi ze swojem niefortunnem zarządzeniem. Ale bezrobocie nie trwa przecie od wczoraj, tylko już od kilkunastu miesięcy. Zarządzenie rządu — obowiązanego raczej do usuwania i łagodzenia bezrobocia w drodze prac publicznych itd. miałoby jako takī sens i uzasadnienie, gdyby o s t a t n i o sytuacja na rynku pracy zaostrzyła się wybitnie. Wiemy jednak, że właśnie w ostatnim czasie nastąpiła pewna p o p r a w a sytuacji i że są po temu dane, iż ta poprawa będzie coraz większa. Zaostrzanie przepisów imigracyjnych w takiej chwili jest więc albo grubą gaffą biurokratyczną — poprostu jakiemś kompromitującem spóźnieniem, — albo też celowem antysjonistycznem pociągnięciem rządu palestyńskiego.

Nietylko jednak z tego względu obostrzanie przepisów imigracyjnych jest niepotrzebne i opinję sjonistyczną tylko drażniące. Palestyna nie jest Ameryką, a imigracja do Erec zupełnie nie jest zależną od przepisów biurokratycznych, tylko od faktycznych możliwości gospodarczych kraju. W okresie depresji gospodarczej fala imigracji zmniejsza się sama przez się, choćby nawet przepisy pozwalały na imigrację nieograniczoną. To jest objaw naturalny i jasny. W takich warunkach obostrzanie przepisów imigracyjnych jest już zgoła niepotrzebne.

Prawda — istnieje kwestja chaluców. Ali jah chalucowa płynie — w mniejszych lub większych rozmiarach — stale do Erec, bez względu na sytuację gospodarczą. Czy tę imigrację — obecnie całkiem drobną — chce rząd palestyński zdusić i unicestwić?? Byłby to krok wybitnie już antysjonistyczny, na który Organizacja sjonistyczna musiałaby odpowiedzieć protestem bardzo stanowczym i energicznym. Egzekutywa nasza sama już ogranicza emigrację do Erec, nawet chalucową, do minimum — z uwagi na ograniczone środki finansowe i na sytuację w kraju. Rząd palestyński zna chyba — a przynajmniej znać powinien — politykę naszej Egzekutywy i nie powinien utrudniać jej jeszcze swojem niezręcznem i drażniącem postępowaniem.

Źle jest, gdy biurokracja drażni opinję będąc — ze s w e g o punktu widzenia — do tego zmuszoną. Niepotrzebne jednak drażnienie musi być poczytane poprostu za złą wolę.

Czekamy niecierpliwie na oświadczenie Egzekutywy sjonistycznej w tej przykrej sprawie. Mamy nadzieję, że obostrzenia imigracyjne najrychlej będą uchylone. (b)

Uciekł czy nie uciekł?

Dookoła zagadki gen. Zagórskiego

OBA LISTY AUTENTYCZNE

Wczoraj już donosiliśmy, że oba tajemnicze listy, które gen Zagórski miał nadesłać do Warszawy poddane zostały fachowej ekspertyzie celem ustalenia ich autentyczności. Obecnie, jak informuje „Kurjer Poranny", „Wśród sfer wojskowych kursuje jako zupełnie pewna wiadomość, że ekspertyza sądowa tak chemiczna jak i kaligraficzna obu nadesłanych przez gen. Zagórskiego listów wypadła ponad wszelką wątpliwość dodatnio, to jest, że oba listy są autentyczne i pisane świeżo własnoręcznie przez gen. Zagórskiego. Także rodzina jego, po okazaniu jej listów, stwierdziła pochodzenie ich niewątpliwie z ręki gen. Zagórskiego. Listy są świeżej daty, pisane do kasyna oficerów lotniczych.

W kołach lotniczych — pisze dalej „K. P." — uderza w oczy fakt, iż rzeczywiście nadesłane przez gen. Zagórskiego w listach kwoty przypadają na raty bieżące — wrześniowe br. — i nie są pokryciem rat z miesięcy poprzednich — zaległych. Upada tedy hipoteza że listy są pisane przed rokiem, a dopiero teraz przez kogoś innego bez wiedzy Zagórskiego wysłane.

Nieokrągła kwota 58 zł w drugim liście nadesłana, odpowiada rzeczywiście należności dla kasy zapomogowej dla wdów i sierot po lotnikach.

Wysłał ją tedy człowiek, wiedzący — ile wysłać należy".

UCIEKŁ!

No, dobrze. Oba listy są autentyczne. Ale co się dzieje z ich nadawcą, z generałem Zagórskim? Dla „Kurjera Porannego" nie ulega wątpliwości, że gen. Zagórski został formalnie zwolniony z więzienia wojskowego na Antokolu, że przywieziono go do Warszawy, że tu miał się zameldować w Belwederze, że jednak nie zameldował się, bo poprostu — uciekł. Uciekł, zdaniem „K. P." z obawy przed procesem, który go czekał i jego konsekwencjami. Zagórski rozczytywał się w Wilnie o procesie gen. Żymierskiego i miał przedsmak tego co go czeka.

LITANJA GRZECHÓW GEN. ZAGÓRSKIEGO

Gen. Zagórski przed wstąpieniem ponownem do wojska w r. 1923, był jednym z założycieli „Frankopolu" spółki akcyjnej w Warszawie.

Po wstąpieniu do wojska polskiego, jako szef departamentu lotnictwa dawał tej spółce nadmierne dostawy płatowców i silników, przekraczające znacznie potrzeby wojska, udzielał jej częstych zaliczek, przenoszących kwotę pół miljona złotych. nie kontrolował jej, to też spółka dostaw nie wykonała, przez co skarb państwa poniósł olbrzymią szkodę.

Następnie jako szef lotnictwa, poczynił wielkie zakupy różnych materjałów we Francji w nadmiernej ilości, przekraczającej zapotrzebowanie i możność pokrycia odnośnego działu budżetowego, za kwoty w łącznej sumie sięgającej sum miljonowych.

Wreszcie — jak to swego czasu już podkreślaliśmy — poczynił bez uzasadnionej potrzeby i inne liczne wydatki na lotnictwo, loty itp., bez należytego upoważnienia i bez żadnej kontroli.

Ogólna opinja zarzucała mu świadomie „stronne" protegowanie pewnych firm krajowych i zagranicznych ze szkodą dla skarbu państwa, złą, wadliwą gospodarkę, brak wszelkiej kontroli, samowolne przekroczenie budżetu.

WIEDZIAŁ, CO GO CZEKA

„Kur. Por." stwierdza dalej, że w procesie gen. Zagórskiego — podobnie jak to miało miejsce z gen. Żymierskim — zanosiło się na gruntowne „przenicowanie życia" oskarżonego, życia, które było znacznie bogatsze niż gen. Żymierskiego. A tego właśnie Zagórski się obawiał.

CHERCHEZ LA FEMME...

„Nie trzeba wspominać — pisze dalej „K. P." — że sprawy natury erotycznej zajęłyby w tym procesie bez porównania więcej miejsca, niż w sprawie Żymierskiego. W proces ten mogłyby być wplątane liczne osoby z kół towarzyskich.

Te okoliczności chyba nie zachęcały gen. Zagórskiego do stawienia się przed sąd. Cóż więc mu pozostawało? Ucieczka".

WESTERPLATTE — MISTERNA KONCEPCJA „GŁOSU PRAWDY"

Wiadomo, jakie poruszenie wywołała wiadomość, podawana przez „Rzeczpospolitą", iż gen. Zagórski jest więziony na Westerplatte, owym półwyspie, który ostatnia decyzja Rady Ligi przyznała ponownie Polsce, wbrew żądaniu senatu gdańskiego. P. Stpiczyński zamieszcza w „Głosie Prawdy" artykuł, w którym misternie dowodzi ścisłego związku pomiędzy wiadomością podaną przez „Rzeczpospolitą" a... problemem portu gdańskiego podczas obrad genewskich. Posłuchajmy:

„Już przed posiedzeniem komisji (scil. prawników) przedstawiciele senatu gdańskiego i członkowie delegacji niemieckiej w Genewie musieli znać w ogólnych przynajmniej zarysach sprawozdanie referenta sprawy, francuskiego prawnika Fromageot'a, nieprzychylne dla uroszczeń p. Sahma. Jedyna nadzieja odwrócenia klęski mogła obracać się wokół jakiegoś niezwykłego zdarzenia, które zaskoczyłoby komisję rzeczoznawców. I oto na kilkanaście zaledwie godzin przed posiedzeniem, „Rzeczpospolita" fabrykuje z całym cynizmem takie niezwykłe zdarzenie. Oto Polska nie tylko przechowuje na Westerplatte amunicję, o czem organ „powiernika" nie zapomina przypomnieć, lecz urządził sobie zeń coś w rodzaju Syberji, na której więzi generała Zagórskiego. Ba, by wzmocnić efekt tej sensacji, „Rzeczpospolita" ręczy za jej prawdziwość „honorem pisma". Zależy jej zatem szczególnie, by uwierzono w Genewie i wszędzie gdzie to jest potrzebne p. Sahmowi i p. Stresemanowi, iż Polska nadużywa Westerplatte dla uczynienia zeń ogniska niepokoju, mogącego zagrozić bezpieczeństwu bogobojnego Gdańska. Ogłoszenie tego łajdactwa obliczono nawet co do czasu. Chodziło oczywiście o to, by władze polskie nie zdążyły zdementować go przed posiedzeniem komisji rzeczoznawców".

Jak „Rzeczpospolita" zareaguje na ten tak ciężki zarzut uprawiania roboty antypaństwowej, nie wiadomo. Być może, że zarzut to niesłuszny. W to nie wchodzimy. Chcielibyśmy tylko przy tej sposobności przypomnieć „Rzeczypospolitej" (oczywiście tej — w cudzysłowie!), jak to niedawno jeszcze rzucała na prawo i lewo zarzuty o „antypaństwowej robocie" działaczom i politykom żydowskim, ba nawet całemu żydowskiemu społeczeństwu! Teraz to się mści. Teraz, sama „Rzeczpospolita" pada ofiarą metody, której przez długi czas hołdowała...

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Millerand za zerwaniem stosunków z sowietami

Przeciw zakusom niemieckim na Gdańsk i G. Śląsk.

W programie, jaki Millerand przedstawił onegdaj w związku z nadchodzącemi wyborami we Francji, wystąpił francuski mąż stanu przeciw działalności lewicy francuskiej i wypowiedział się za zerwaniem stosunków dyplomatycznych z sowietami. Millerand oświadczył, że błędem umów locarneńskich jest niezajęcie stanowiska w sprawie wschodniej Europy. Millerand stwierdził, że zakusy niemieckie na korytarz gdański lub Górny Śląsk wywołać mogłyby nową pożogę światową. Jak długo zakusy te nie są przez Niemcy raz na zawsze zarzucone, musi Francja dbać o swą siłę i potęgę.

Senzacyjne wieści o spotkaniu Chamberlain-Mussolini

W Paryżu rozeszły się pogłoski o rychłem spotkaniu Chamberlaina z Mussolinim. Pogłoski te wywołały w francuskich kołach politycznych konsternację. Jak się zdaje, jest tu istotnie coś na rzeczy. Mówią wprawdzie, że angielski minister spraw zagranicznych pojedzie bez towarzystwa jakiegoś oficjalnego eksperta londyńskiego „Foreign Office" i że nie będzie posiadał żadnych papierów ani dokumentów państwowych, jednakże zdaje się nie ulegać wątpliwości, że obaj mężowie stanu skorzystają ze sposobności, by wypowiedzieć się wyczerpująco o obecnej sytuacji politycznej. Jak słychać, przedmiotem rozmów między Chamberlainem a Mussolinim ma również być sprawa projektu polskiego w Genewie.

Wprawdzie wpływowy dziennikarz J. Sauerwein twierdzi, że Chamberlain nie pojedzie do Włoch, zatrzymując się jedynie w czasie swej podróży śródziemnomorskiej na wybrzeżu hiszpańskiem, atoli dementi podobne zdaje się tylko potwierdzać pogłoski o rozmowie angielskiego ministra spraw zagranicznych z dyktatorem włoskim.

— **„CEIREJ I CHALUC MIZRACHI"** (Kupa 16). Dziś w sobotę o 3 pop. odczyt kol. M. Höniga n. t. „Nasze obecne zadanie". Goście mile widziani.

— **MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41). Dziś w sobotę o godz. 3 pop. Zebranie członków. Na porządku dziennym: „Aktualne problemy".

Ogólno-polski zjazd konserwatystów w Dzikowie

Dnia 14 i 15 b. m. odbył się w Dzikowie u hr. Zdzisława Tarnowskiego zjazd przedstawicieli wszystkich grup konserwatywnych w państwie — Warszawy, Łodzi, Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna, celem omówienia najbardziej aktualnych problemów życia państwowego na tle konsolidacji akcji żywiołów konserwatywnych.

Na zebranie przybyli pp.: Karol Bołoz-Antoniewicz, hr. Stanisław Badeni, Dr. Antoni Beaupre, Dr. Jan Bobrzyński, hr. Stanisław Czacki (z Wołynia), hr. Zygmunt Czarnecki, Seweryn Dolański, Aleksander Dworski, prof. Dr. Stan. Estreicher, Robert Gayer, Dr. Konstanty Grzybowski, hr. Wojciech Gołuchowski, baron Götz-Okocimski, Dr. J. Kaden, Stanisław Komorowski, ks. Zdzisław Lubomirski, Jan Lipski, Zygmunt Leszczyński, prof. Ohanowicz, hr. Artur Potocki, Adam Piasecki, ks. Janusz Radziwiłł, M. Rudziński, hr. Roger Raczyński, hr. Wojciech Rostworowski, ks. Eustachy Sapieha, senator T. Szułdrzyński, hr. Juljusz Tarnowski, min. Józef Targowski, min. Wielowieyski, prof. hr. Żółtowski.

W drugim dniu obrad był również obecny p. pułkownik Sławek, który na zaproszenie hr. Zdzisława Tarnowskiego przybył z Warszawy w towarzystwie majora hr. Remigjusza Grocholskiego. Przy tej sposobności nastąpiła na tle towarzyskiem zebrania wymiana zdań o wewnętrznej sytuacji w państwie.

Rzeczowe świadczenia wojenne

W Dzienniku Ustaw Rzplitej Polskiej Nr. 79, ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 26 sierpnia 1927, normujące obszernie sprawę rzeczowych świadczeń wojennych.

Art. I. tego rozporządzenia postanawia, że z chwilą wybuchu wojny, ogłoszenia mobilizacji ogólnej, albo częściowej, albo w interesie obrony Państwa, stwierdzonym uchwałą Rady Ministrów, państwo ma prawo żądania od wszystkich osób fizycznych i prawnych rzeczowych świadczeń wojennych, potrzebnych bezpośrednio lub pośrednio do obrony państwa. W myśl dalszych postanowień państwo ma prawo żądać odstąpienia mu prawa własności, używania, jak również wszelkich innych praw, odnoszących się tak do nieruchomości, jak i ruchomości.

Wśród wyjątków, nie podlegających obowiązkowi świadczeń wojennych, wymienić należy zwłaszcza kościoły i domy modlitwy wszystkich uznanych wyznań religijnych, oraz wszelkie posyłki, powierzone poczcie aż do chwili wydania ich odbiorcy.

Orzeczenie o obowiązku świadczeń wojennych wydaje władza administracyjna I. instancji, a wykonania tego orzeczenia nie wstrzymuje wniesienie odwołania do władzy wyższej.

Rada Ministrów ma prawo w warunkach przytoczonych w art. I. zakazać wywozu wszelkiego rodzaju ruchomości, normować oraz poddać kontroli obrót towarowy, pieniężny, normować spożycie, regulować wszelką produkcję, oraz nakazać względnie zakazać wytwarzania lub przerobu pewnych produktów. Postanowienie to o treści, jak widać, bardzo szerokiej, daje zatem Radzie Ministrów carte blanche do niezwykle daleko sięgającej ingerencji w całe życie gospodarcze na wypadek wojny lub mobilizacji, a także i wtedy, gdy taż sama Rada Ministrów uzna, że wymaga tego interes obrony państwa.

Na zasadzie niniejszego rozporządzenia może Minister przemysłu i handlu już w czasie pokoju nakładać na właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych obowiązek przygotowania tych przedsiębiortw do produkcji, odpowiadającej potrzebom obrony państwa, a to na koszt Skarbu Państwa. W razie wojny lub mobilizacji Minister przemysłu i handlu może w każdem przedsiębiorstwie przemysłowem dokonywać kosztem Skarbu Państwa wszelkich zmian i przeróbek w celu przysposobienia przedsiębiorstw do wymagań produkcji wojennej.

Do ustanawiania cenników przedmiotów świadczeń wojennych powołane są wojewódzkie komisje cennikowe i główna komisja cennikowa. Ustalone przez komisje wojewódzką ceny obowiązują przy zapłacie wynagrodzenia za świadczenia wojenne. — Wynagrodzenie to wypłaca się w gotówce lub zapomocą asygnat, których realizacja przez Skarb Państwa winna być dokonana najdalej do 4 tygodni.

Rozporządzenie ustanawia surowe kary za naruszenie przepisów tego rozporządzenia. Wchodzi ono w życie z dniem 13 października b. r.

Rozporządzenie o świadczeniach wojennych udziela, jak widzimy, Radzie Ministrów bardzo rozległych praw, dozwalając jej regulowania w drodze nakazów całego niemal życia gospodarczego i z tego względu powinnoby ono być jeszcze poddanem dyskusji parlamentarnej.

Dr. B. S.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

A. G., NOWY SĄCZ: Życzonych maszyn niema w kraju; nabyć je można u firmy Gertner i Knopf, Wiedeń 13.

P. M. NEUMAN, BIELSKO: Należy wnieść ponownie podanie zatwierdzone przez dyrekcję szkoły do ministerstwa spraw wojskowych a odpisy przesłać starostwu i P. K. U.

STAŁY CZYTELNIK, NOWY SĄCZ: W Polsce niema takich przedsiębiorstw; we Wiedniu natomiast cały szereg. Informacji udzieli tamtejsza izba handlowa i przemysłowa (Handels u. Gewerbekammer, Wien.).

STAŁY CZYTELNIK D. N. KRAKÓW: Według nowych przepisów od 1. sierpnia 1927 wymagane świadectwo ukończonych 6 klas gimnazjalnych; po trzyletniej praktyce uczęszczać należy na 3 miesieczny kurs i złożyć egzamin farmac. a po dalszych 2 latach (tj. łącznie 5 lat praktyki) można się usamodzielnić.

J. BURLA

ŻONA, KTÓREJ NIE ZNOSIŁ

POWIEŚĆ

Z hebrajskiego przełożył Dr. Jeremjasz Frenkel.

25 Ciąg dalszy

Matko moja! Cóż mam począć i cóż mam robić i jak mam opanować tę burzę? Jakie były moje grzechy i Jej grzech, że doznałam tej „czarnej klęski?“ Gdybym płaczką była, chodziłabym po ulicach, płakałabym i zawodziła, i prosiła przechodniów o zmiłowanie i radę w mojem utrapieniu.

Wolałabym była umrzeć, niż dożyć tej nieszczęsnej godziny kiedy muszę Jej donieść, że po siedmiu ciężkich latach, które minęły od mego ślubu, wypędzono nas, mnie i Alberta, z mego domu. Przez dwa miesiące przebywałam u kochanego wuja Szymona. Bardzo o to starałam się, aby Ona nie dowiedziała się o tem i nikomu z tych, co jechali do Hebronu, nie pozwalałam przed Nią słowem o tem wspomnieć. Gdyż myślałam, może przyjdzie koniec mych cierpień — wrócę do domu i los mój poprawi się. Ale nadzieja moja nie spełniła się.

Najpierw on powiedział, że nie chce mnie znać, ani słyszeć mego imienia i co drugi lub trzeci dzień posyłał po Alberta, aby z nim zobaczyć się, a potem nagle „zmienił front“ i zgodził się na „zawarcie pokoju“.

Łatwo powiedzieć „pokój“ — oby los zmiłował się nade mną i nastał już pokój — ale te dni są dla mnie gorsze i okropniejsze od poprzednich. Zawarliśmy pokój, a on nie mówi do mnie nawet raz na trzy dni i nie popatrzy mi się w twarz — bo nie gwoli sobie, ani też gwoli mnie, sprowadził mnie do domu, tylko dla pieniędzy swych — ze strachu o swój majątek...

Bo oto w miesiącu „poróżnienia“ stracił — ku swemu utrapieniu — więcej niż trzysta napoleonów — to go tak „przypiekło“. Prawie ćwierć jego majątku. Sprawa zaś — szczegółowo trzebaby długo opowiadać — w krótkości tak przedstawia się: Miał w magazynie pięćset skrzynek nafty — a Isa, kupiec chrześcijański, sprowadził dużo nafty z Ameryki i cena w mieście spadła — medżidije na skrzynce — to dało stratę stu napoleonów. W tym samym tygodniu spotkało go inne okropne nieszczęście. Przed czterema miesiącami pożyczył dwieście napoleonów greckiemu popowi Stefanowi od Grobu Chrystusowego. Ten pop był znany jako wielki bogacz, zawsze robił z nim interesa — on był kasjerem kościelnym i przynosił mu zawsze klejnoty i perły, i bardzo tanio. Pożyczył mu zaś na weksel, na 10 procent. A tu zasiekli go, popa, zamordowanego u kochanki, którą miał w Betleem i weksel nie wart grosza, bo co miał, należało do majątku kościelnego. Kiedy umarł — nie zostało nic. Nic nie było zapisane na jego imię. Daud wydał jeszcze dwadzieścia funtów na adwokata i nie przydało się na nic. I jeszcze miał straty. A on nie jest przyzwyczajony nawet do najmniejszej straty i nigdy mu się jeszcze coś podobnego nie zdarzyło.

Teściowa moja robiła mu co noc „czarne życie“. Mówiła, że moja ręka urosła się nad sklepem i psuje mu interesa - lamentowała i przeklinała: „Jeszcze miesiąc — a będziesz siedział z talerzem przy wejściu do bóżnicy“.

A teraz, cóż mam Jej powiedzieć? Jeśli przedtem życie moje było ciemne, teraz ono jest czarne, jak węgiel. Przedtem łaził całymi dniami po duchach — pisałam Jej mało, ledwie jedną setną z tego, co przeżywałam i nie wspominałam prawie o tych cierniach, które dziurawiły moje serce, jak sito. Teraz — od czasu, kiedyśmy się pogodzili, — panuje złowrogie milczenie w całym domu. Okropnie wygląda i jest bardzo blady, a na mnie patrzy tak, jakbym ja ponosiła winę jego strat...

Codziennie wraca do domu po północy. Początkowo myślałyśmy, że gdzieś spędza czas. Byłyśmy zaniepokojone — ja i matka jego — i prosiłyśmy pokryjomu „chadża“ (stróża), aby zbadał, dokąd on chodzi.

Kiedy zaś chadż przyszedł — cóż nam opowiedział? Powiedział nam, że nie wchodzi do żadnego domu. Całemi godzinami wałęsa się po mieście, od jednego końca do drugiego, — samotnie chodzi po ciemnych i milczących ulicach miasta.

Ciąg dalszy nastąpi.

Daleko idące ograniczenia imigracji palestyńskiej

Z wiadomości, nadchodzących z Palestyny wynika, że rząd palestyński wydał rozporządzenie nietylko ograniczające emigrację, do Palestyny ale wstrzymujące ją całkowicie. Emigracja chaluców została obecnie ostatecznie wstrzymana. Na żądanie Egzekutywy sjonistycznej w sprawie udzielenia na półrocze: październik—marzec 500 certyfikatów podobnie jak w poprzednim półroczu, odpowiedział rząd, iż nie udzieli w najbliższym czasie żadnych certyfikatów, wskutek czego uniemożliwioną jest emigracja robotnicza. Atoli nie na tem koniec: rząd wprowadził dalsze ograniczenia dla wszystkich rodzajów emigrantów. Dotychczas mógł każdy mieszkaniec Palestyny, posiadający stałe źródło dochodu sprowadzić swoich krewnych do Palestyny. Obecnie będzie można sprowadzać tylko żonę i dzieci poniżej lat 18; sprowadzanie zaś „dalszych" krewnych (braci lub sióstr itd.) jest niedozwolone.

Do niedawna mógł każdy pracodawca zawezwać z poza Palestyny potrzebnych mu robotników. Obecnie zniesiono i tę możliwość, a tylko kwalifikowany robotnik specjalnej gałęzi przemysłu będzie mógł przybyć do Palestyny.

Nawet imigrację zamożnych elementów utrudnił rząd palestyński. Dotychczas mógł przybyć do Palestyny każdy emigrant, posiadający 500 f. szt., obecnie żadna suma pieniężna nie daje prawa przybycia i osiedlenia się w kraju.

Paragraf, odnoszący się w ustawie emigracyjnej do imigracji ludzi zamożnych zmieniono w ten sposób, że „przybywać mogą do kraju tylko posiadający „dostateczne" środki do osiedlenia się w kraju" Rozstrzygnięcie kwestji, kto jest posiadaczem „dostatecznych" środków do osiedlenia się w kraju, pozostawiono oczywiście kierownikowi departamentu kolonizacji przy rządzie palestyńskim.

Jeszcze jedną zmianę na niekorzyść emigracji żydowskiej wprowadził rząd palestyński. W przeciwieństwie do dotychczasowych przepisów, wizy na przyjazd do Palestyny otrzyma tylko ten emigrant który przedłoży dokument kraju, z którego emigruje, pozwalający mu każdej chwili wrócić do tego kraju. Wizy będą odtąd ważne tylko na jeden rok.

Wszystkie te przepisy odnoszą się do podań wniesionych przed 25 sierpnia.

„Berliner Tageblatt", omawiając te ograniczenia, zaznacza, że chodzi tu już nie o przeciwstawienie się bezrobociu, lecz o akcję przeciwko imigracji żydowskiej do Palestyny ze strony rządu. Na pierwszy rzut oka wydaje się to twierdzenie słuszne. Gdyby chodziło wyłącznie o trudną do rozwiązania kwestję bezrobocia, to rząd mógłby wstrzymać wyłącznie emigrację robotniczą, a nie utrudniać imigracji elementów zamożniejszych, mieszczańskich. A te utrudnienia imigracji są jeszcze tem boleśniejsze, że wprowadza się je właśnie w okresie, kiedy na rynku pracy w Palestynie dają się zauważyć oznaki pewnego polepszenia sytuacji. Wprawdzie zbliża się okres zimowy, a więc najcięższy okres w Palestynie, atoli organizacja sjonistyczna rozpoczęła teraz budowę szeregu gmachów, i zapoczątkowała wiele prac w koloniach, tak, że wielu bezrobotnych otrzymało zatrudnienie. Wystarczy wskazać, że w największem mieście palestyńskiem, w Jerozolimie niema obecnie ani jednego Żyda bezrobotnego. Dodajmy do tego fakt rozpoczęcia realizacji projektu Rutenberga, jakoteż postępującą odbudowę zburzonych w czasie trzęsienia ziemi gmachów, a zrozumiemy, że wstrzymanie imigracji w obecnym momencie jest nieuzasadnione z punktu widzenia sytuacji ekonomicznej kraju.

Arabowie opuszczają Palestynę?

W ostatnim czasie daje się zauważyć w Palestynie emigracja Arabów szczególnie z miast i wsi, otaczających Jerozolimę. Emigranci arabscy wyjeżdżają głównie do Afryki południowej. Jak wiadomo, już przed wojną wyemigrowała z Palestyny dość duża liczba wieśniaków arabskich do Afryki południowej. Obecnie sprowadzają ci Arabowie swoich krewnych z Palestyny.

Echa tragicznej śmierci chaluca w Palestynie

Donosiliśmy już o samobójstwie Jakóba Kimmeldorfa, ucznia szkoły policyjnej w Jerozolimie, z powodu dopuszczenia się na nim haniebnego czynu przez sierżanta arabskiego. Kimmeldorf był młodzieńcem o silnej budowie ciała. Samobójstwo popełnił przez rzucenie się z drugiego piętra. Przewieziono go natychmiast do szpitala arabskiego. Dopiero nazajutrz odbyło się śledztwo, w czasie którego przesłuchano ofiarę brutalnego czynu. Kolegom i przyjaciołom Kimmeldorfa oświadczyli lekarze, że będzie można utrzymać go przy życiu. Kimmeldorf prosił lekarzy arabskich, by dopuszczono do niego lekarza angielskiego, Dra Greya, atoli nie chciano spełnić jego życzenia. Po kilku godzinach Kimmeldorf zmarł. Jego pogrzeb wywarł silne wrażenie w Jerozolimie.

Morderca został osadzony w więzieniu. Ponieważ jest on obywatelem egipskim, przeto zachodzi możliwość, że będzie sądzony przez sąd egipski, skutkiem czego żydowska opinja publiczna straci zupełnie kontrolę nad jego losami.

Modły za Ligą Narodów

Przewodniczący komitetu religijnego angielskiego Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów, John Kensington i R. Gille, ogłosili w pismach żydowskich odezwę do duchownych wszystkich religij, by w swych kazaniach wspominali o Lidze Narodów. Od duchownych żydowskich zażądali wyżej wymienieni prezesi, by w soboty w każdej synagodze w kraju urządzano modlitwy na pomyślność Ligi Narodów. Nadrabin Anglji, Dr Hertz zgodził się na tę propozycję.

Izadora Duncan nie żyje!

Jak już wczoraj donieśliśmy, zmarła onegdaj w Nicei wskutek nieszczęśliwego wypadku automobilowego słynna tancerka Izadora Duncan.

Izadora Duncan straciła życie na skutek fatalnego wypadku, jakiego nie zanotowały zdaje się dotąd kroniki katastrof automobilowych. Bo oto zmarła znakomita artystka w taki sposób, że długi szal, nawinąwszy się na jedno z kół samochodu, udusił tancerkę, wyrzuciwszy ją z wozu.

Izadora Duncan, która jeszcze w ubiegłym roku stworzyła szkołę tańca w Nicei, postanowiła obecnie zakupić wyścigowe auto i właśnie w czasie próbnej jazdy uległa fatalnemu zbiegowi przypadku. W Nicei opowiadają, że jedna z przyjaciółek Izadory Duncan przeczuła śmierć znakomitej artystki. Przyjaciółka mieszkająca razem z Izadorą Duncan odradzała jej przedsięwzięcia próbnej jazdy samochodem, zaklinając się, iż przeczuwa katastrofę. Izadora Duncan nie usłuchała jednakże przyjaciółki, ale żartując, wzięła długi wenecki szal, który stać się też miał jej nieszczęściem. Izadora Duncan żartowała z przesądów przyjaciółki, ale w kilka chwil potem nie żyła już. Ostatnio wogóle niebardzo dobrze wiodło się znakomitej artystce.

Izadora Duncan była z pochodzenia Amerykanką. O wieku jej oczywiście nic stanowczo pewnego powiedzieć nie można; Według niektórych, urodziła się w roku 1878, inni twierdzą, że zmarła w wieku lat 55. To pewna, że na świat przyszła w San Francisko. Izadora Duncan była jedną z najsławniejszych i najznakomitszych tancerek ostatnich kilku dziesiątek lat. Sława jej przetrwała jej młodość. A kiedy przestała nawet już tańczyć, zadziwiała wszystkich ruchliwością, jako propagatorka swobody w tańcu, jako mistrzyni, a nawet bodajże filozofka swej sztuki.

Przed przeszło ćwierć wiekiem wzeszła gwiazda zadziwiającego artyzmu Izadory Duncan, która była podobno w dziedzinie tańca - samoukiem, a stała się nowatorką. Izadora Duncan była pierwszą tancerką, która wprowadziła u nas znowu taniec na nagich stopach, tak, jak to czyniły tancerki greckie.

Dziś, kiedy taniec przeszedł całą olbrzymią ewolucję w kierunku groteski i erotyki, wydaje się to dziwnem, a jednak przed dwudziestu kilku laty czyniono Izadorze Duncan gorzkie wyrzuty z powodu reform w tańcu i w — stroju tanecznym. Oczywiście — że Izadora Duncan stała się twórczynią szkoły, a nawet tacy mistrze jak Dalcroze są tylko dalszemi etapami na drodze, zapoczątkowanej przez znakomitą tancerkę. Pozatem naśladowcy Izadory Duncan nie wybiegali najczęściej poza naśladownictwo jedynie zewnętrzne. Istoty sztuki Izadory Duncan nikt nie zdołał podpatrzeć, a tem mniej odtworzyć.

Toteż sława Izadory Duncan obiegła świat cały. Znakomita artystka propagowała przytem sztukę taneczną w odczytach, sama zaś najchętniej wdziewała strój grecki. Dała też początek całemu ruchowi, który począł w niektórych sferach odgrywać rolę niemal-że światopoglądu, nazwanego od znakomitej artystki „duncanowskim".

Znakomita artystka zasłużyła się wokół sztuki tanecznej również utworzeniem szeregu szkół w Berlinie, a zwłaszcza Paryżu, gdzie w „Bois de Bologne" przy Rue Cheveaux utworzyła wspaniałą „świątynię tańca", w której poświęceniu udział wzięły takie znakomitości, jak rzeźbiarz Rodin, stary Guitry, Cecylja Sorel, Jerzy Clemenceau i G. d'Anunzio.

Niestety prywatne życie artystki nie było szczęśliwe. Wskutek niesnasek wzięła rozwód z pierwszym swym mężem, a w pierwszych dniach wojny dwie, przyznane jej córki również uległy katastrofie automobilowej, wpadając wraz z wozem z mostu do Sekwany, gdzie znalazły śmierć. Także ostatnie małżeństwo Izadory Duncan z młodszym od niej o jakie ćwierć wieku znakomitym poetą rosyjskim, Jesieninem nie było szczęśliwe. Jak wiadomo, Jesienin popełnił z końcem roku 1925 samobójstwo.

Kiedy Izadora Duncan opuściła Rosję, szczęśliwa jej karta zupełnie odwróciła się. Przebywając w Austrji, doznała na jednej z wycieczek saneczkowych w Salzburgu złamania nogi, co uniemożliwiło jej dalsze występy taneczne. Ostatnio bawiła w Paryżu i prowadziła szkołę w Nicei. Miała podobno zamiar zaangażować się do M. Reinhardta we Wiedniu. Jednakże nieubłagana Parka przecięła nić jej żywota.

Z Izadorą Duncan schodzi do grobu znakomita tancerka, która sztuką swą, stanowiącą epokę w rozwoju choreografji, sprowadziła artyzm tańca na nowe tory.

(Te.)

Z SALI SĄDOWEJ

Domorosła „Grosavesca" przed sądem w Przemyślu

Sensacyjny wyrok uwalniający.

Nasz korespondent przemyski (T) donosi:

W dniach 13 i 14 bm. toczyła się przed sądem o**kręgowym** jako sądem przysięgłych w Przemy**ślu rozprawa** przeciw Helenie Trybalskiej, oskar**żonej, iż** w maju br. zamordowała skrytobójczo śp. **Laszeckiego,** swego byłego narzeczonego. Zamor**dowany obcował** z oskarżoną przez 1 i pół roku, **później zaczął jej** unikać, wyszukawszy sobie inną **sympatję. Wedle** zeznań oskarżonej zawarli śp. **Laszecki i oskarżona** w swoim czasie ślub, iż w **razie zdrady** ma prawo każdy z nich drugiego za**bić. Oskarżona, typ** osoby psychicznie obciążonej, **histerycznego** usposobienia, o czem zresztą mówi **orzeczenie** zakładu w Kulparkowie zgłosiła się **sama po** dokonaniu czynu na policję i przyznała **się do** popełnionej zbrodni. Następnie sama chciała **popełnić** samobójstwo, browning jednak zaciął się **i odmówił** posłuszeństwa.

Na onegdajszej rozprawie przesunął się na sali **cały** szereg świadków, którzy przeważnie zeznawali na niekorzyść oskarżonej.

Trybunał po przeprowadzeniu rozprawy postawił sędziom przysięgłym trzy pytania główne i jedno dodatkowe. Pierwsze pytanie szło w kierunku skrytobójczego morderstwa. Dwa następne w sprawie kradzieży browningu i czwarte dodatkowe w razie potwierdzenia pierwszego głównego, czy oskarżona działała w stanie silnego zaburzenia. Sędziowie przysięgli potwierdzili pierwsze pytanie 10 głosami, zatwierdzili atoli również pytanie czwarte dodatkowe. 11 głosami.

Wobec tego werdyktu przewodniczący wydał wyrok uwalniający. Przewodniczył rozprawie sso. Paar, wotowali sso. Baldini i Dmochowski. Oskarżał prokurator Dr. Prochaska i zastępca strony poszkod. Dr. Zachajkiewicz, bronił adw. Dr. A. Firim.

Oskarżona przyjęła wyrok zupełnie obojętnie.

Przegląd gospodarczy

W sprawie rewelacyj o „Pocisku"

„W Il. Kurjerze Codz." ukazały się przed kilku dniami sensacyjnie brzmiące rewelacje o niezwykle rozrzutnej gospodarce w znanem przedsiębiorstwie „Pocisk".

W odpowiedzi na to ukazało się w warszawskim „Kurjerze Polskim" z 13 bm następujące wyjaśnienie:

„W numerze „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" w Krakowie z dnia 12 bm. zjawił się artykuł, nie zawierający ani jednej zgodnej z rzeczywistością wiadomości o Spółce Akcyjnej „Zakłady Amunicyjne „Pocisk", poczynając od wiadomości o wysokości kapitału akcyjnego (który został w artykule znacznie zmniejszony), wysokości zadłużenia, (które w artykule zostało znacznie powiększone) i o rzekomo złej gospodarce zarządu (jak wiadomo fabryka jest prowadzona wzorowo i produkcja jej stoi na właściwym poziomie), o rzekomem cofnięciu przez rząd zamówień (o czem wcale nie było i niema mowy), a kończąc na śmiesznych w swej fantastyczności wiadomościach o ilości dyrektorów, ich uposażeniach samochodach itp."

Równocześnie zaś w sprawozdaniu z giełdy warszawskiej z tegoż dnia znajdujemy następującą uwagę:

„W ostatnich dniach uwaga giełdy była zwrócona na ogromne wahania kursu tych akcyj („Pocisku"): zauważono szczególnie ogromna podaż spekulacyjna, pochodząca z Krakowa, z dostawą na koniec miesiąca. Jest charakterystyczne, że jednocześnie w jednej z gazet krakowskich zjawił się alarmujący artykuł o rzekomej ostrej fazie zatargu „Pocisku" z rządem, oparty całkowicie na sprzecznych z rzeczywistością informacjach. Widocznie ktoś ma interes w tem, ażeby wzbudzić popłoch wśród drobnych akcjonarjuszów i odkupić tanio akcje, które sprzedał na termin bez ich posiadania"

Nie znamy stosunków w „Pocisku" i nie mamy żadnego powodu, by bronić tego przedsiębiorstwa, jednak uważamy, że choćby tylko lekkomyślne, nie oparte na dostatecznej pewności stawianie tak poważnych zarzutów, jest czynem szkodliwym, w dziwnem świetle stawiającym poziom etyczny naszej prasy.

—o—

OPŁATY STEMPLOWE OD ZAŚWIADCZEŃ NA KSIĘGACH HANDLOWYCH. Zaświadczenia, umieszczone przez notarjusza na księdze handlowej, a stwierdzające oparafowanie jej, podlega opłacie stemplowej w wysokości 3 zł.

PODWYŻSZENIE CENY DRZEWA W WARSZAWIE. Wskutek podrożenia drzewa na wyrębach, od 15 bm. podwyższone zostały w Warszawie ceny drzewa opałowego. Dotąd obowiązywała cena 39 zł. 25 gr. za drzewo szczepowe w ładunkach tonowych w sprzedaży wagonowej. Obecnie ustalono cenę pierwszego gatunku drzewa w wysokości 40 zł., drugiego zaś w kwocie 38 zł. za tonnę bez dostawy. W sprzedaży detalicznej podwyższono cenę drzewa rąbanego z 72 do 75 gr. za 10 klg. i do 40 groszy za 5kg.

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE ZWIĄZKU DROGERZYSTÓW RZP. POL. (Poznań, ul. Nowa 7) odbędzie się w Poznaniu w niedzielę 25 bm. Porządek dzienny obejmuje m. in.: referat p. Józefa Auerbacha ze Zgierza „O sprawie specyfików", referat prezesa p. Wiktora Gładysza z Poznania „O znaczeniu zawodu drogistowskiego dla ogółu gospodarki krajowej", referat prezesa p. Ksawerego Gadebuscha z Poznania „O szkolnictwie zawodowem drogerzystowskiem", referat p. T. Neymana z Poznania „O Stowarzyszeniu Ochrona Cen".

ŚWIATOWA PRODUKCJA NAFTY. Dyrekcja kopalń Ministerstwa Handlu St. Zjednoczonych A. P. ogłasza ostateczne cyfry, dotyczące światowej produkcji nafty w 1926 r. Ogólna cyfra produkcji osiąga 153,174,000 ton metr. wobec 148,622,000 ton metr. w 1925 r. Na czele produkcji stoją Stany Zjednoczone A. P., które wyrzuciły na rynki światowe nafty 70,3 proc. ogólnej produkcji (w 1925 r. 71.5 proc.). W ogólno- światowej produkcji Polska stoi na 12 miejscu z cyfrą 796.000 ton) w 1925 r. — 812,000 ton). Największą aktywność wykazała Wenezuela, która produkcję swą podwoiła.

Ślub **Poli Steinerówny z Jakóbem Nathem** 1327x w Krakowie odbył się we czwartek, dnia 15-go września 1927 r.

Zarząd Towarzystwa „Krakowski Teatr Żydowski" gratuluje serdecznie swemu gorliwemu członkowi p. **S. Sandhausowi** z okazji uroczystości w Jego rodzinie 1049g

ZE SPORTU

Zarząd sekcji lekko- atletycznej „Makkabi", podaje do wiadomości członkom, iż tegoroczne mistrzostwa klubowe szóste z rzędu rozpoczną się w niedzielę dn. 18 bm. o godz. 8,30 rano. Ażeby umożliwić wszystkim współzawodnictwo, zawody podzielone zostały na serje tak, że przez trzy niedziele rozgrywane będą przedbiegi i śródbiegi, skoki i rzuty, a wszystkie finały odbędą się osobno. W zawodach wezmą udział: dziewczęta do lat 15, junjorzy do lat 17, oraz panie i panowie. Zwycięscy otrzymają ładne żetony, zaś za najlepszy wyczyn sportowy (wynik)specjalna nagroda. Bliższe informacje i programy na boisku.

Wesoły kącik

TO ZALEŻY.

— Ile lat liczy osoba urodzona w r 1898?

— To zależy, czy to jest kobieta, czy mężczyzna.

CZY DWIE?

— Czy pan widział moją, śliczną żonkę?

— A to pan ma dwie żony?

W kalejdoskopie prasy

„Jaki jest ustrój polityczny w Polsce?" — Nie wiedzą, czego chcą. — Ratowanie honoru, czy nowa kompromitacja? — O rozumną i zdrową reformę szkolnictwa.

„Kurjer Warszawski" zadaje sobie — retoryczne — pytanie: „Jaki jest ustrój polityczny w Polsce?" i bardzo chwali — cytowany przez nas wczoraj na tem miejscu — artykuł „Robotnika", żądający „wychowania politycznego mas" ku demokracji. Ale p. senator Koskowski nie żywi żadnych złudzeń co do jednolitości frontu endecko-socjalistycznego... Pierwszym kamieniem, o który ten wspólny chwilowo front się rozbije, jest — kwestja ordynacji wyborczej. Z żalem i wyrzutem pisze p. senator o socjalistach, że

> sprzeciwiając się naprawie ordynacji wyborczej udaremniają oni zdobycie prawdziwie silnej opinji krajowej na rzecz ustroju parlamentarnego. Chcąc zatem, czy nie chcąc, ułatwiają bądź rozwiązania anti-parlamentarne, bądź — co jeszcze prawdopodobniejsze — utrwalanie się stanu tymczasowego, nad którym pytanie, w jakim ustroju żyjemy, może długo jeszcze wisieć — na szkodę zdrowej myśli obywatelskiej i interesów państwowych, a na pożytek rojeń czy usiłowań przewrotowych w tym lub innym sensie.

Cóż więc warta większość sejmowa, kryjąca w sobie tak zasadnicze sprzeczności? Słusznie powiada „Kurjer Polski":

> Zbliża się sesja sejmowa. Posłowie zaczynają ze sobą rozmawiać. Smutne to rozmowy. Sądząc z odgłosów, które nas dochodzą posłowie nie wiedzą właściwie czego chcą: nie wiedzą dobrze, po co się zjechali i po co ta nadzwyczajna sesja właściwie została zwołana.
>
> Mówi się o demonstracyjnem uchwaleniu ustawy samorozwiązalności sejmu, ażeby na tem tle rozegrać batalję z rządem. Ale prawica ma podobno inne koncepcje co do próby sił". Mówi się o wniosku wyrażającym rzadowi nieufność. Ale na to nie idzie PPS. Prawica pragnie zmiany ordynacji wyborczej. Ale o tem PPS nie chce nawet słyszeć.
>
> Posłowie nie są w stanie uzgodnić ze sobą ani programu,. ani taktyki, jedni ciągna na prawo, inni na lewo, zupełna rozbieżność i prawie że bezkrólewie. I znowu minie okazja ratowania honoru parlamentaryzmu polskiego, W tych warunkach istotnie trudno jest być u nas obrońcą systemu parlamentarnego przy tym składzie Sejmu.
>
> Każda nowa sesja Sejmu polskiego jest nową kompromitacją parlamentaryzmu w Polsce.

„Kurjer Wileński" daje odprawę endecji, którą okropnie zirytowało rozporządzenie Kuratorjum Lwowskiego, wprowadzające język ukraiński do początkowych klas szkolnictwa średniego w województwie lwowskiem.

> Krwawe wypadki polsko-ukraińskie w roku 1918, poprzedzone na długo przedtem zamachem Sicińskiego na byłego namiestnika Potockiego i irredentystyczna robota „Białoruskiej Hromady" — były wynikiem niewłaściwej polityki szkolnej, jaką przed wojną społeczeństwo polskie w Małopolsce, a ostatnio nieodległa Polska prowadziła odnośnie do narodowości ukraińskiej i białoruskiej.
>
> Wystąpienie więc opozycyjnej prasy przeciw rozumnej i zdrowej reformie naszego szkolnictwa na Ziemiach Wschodnich jest nietylko z gruntu fałszywe, ale przedewszystkiem antypaństwowe.

Rozumna i zdrowa polityka szkolna konieczną jest jednak nietylko odnośnie do Ukraińców i Białorusinów, lecz w stosunku do wszystkich mniejszości narodowych w państwie! (b)

Wiadomości z kraju

Niezrozumiałe zarządzenie

Jak wiadomo Komisarjat rządu. m. Warszawy zabronił rabinowi w Warszawie przyjmowania zgłoszeń przejścia na judaizm.

W tej sprawie pisze „Hajnt": „To niesłychane zarządzenie, kolidujące z fundamentalnemi zasadami konstytucji opiera się rzekomo na jakiemś rozstrzygnięciu Najwyższego Trybunału. Trudno wierzyć, aby w czasach rządu sanacji spostponowano w taki sposób religję żydowską i by pod pretekstem jakiejś przypadkowej decyzji przekreślono wolność sumienia, każdemu obywatelowi pogwarantowaną przez konstytucję państwa".

„Hajnt" cytuje następnie wypadki, w których rabinat warszawski zgłaszającym się stronom odmówił przyjęcia zgłoszenia w sprawie przejścia na judaizm i wyraża zdziwienie, że ani warszawska gmina żydowska i rabinat, ani inne czynniki reprezentacyjne żydostwa nie zajęły dotąd energicznego stanowiska wobec tego zamachu na prestige religji.

REKURS PRZECIW ROZWIĄZANIU LWOWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ. Prezydjum rozwiązanej Rady miejskiej we Lwowie oraz wszystkie ugrupowania, wchodzące w skład rozwiązanej Rady oprócz PPS wniosły rekurs do województwa przeciw rozwiązaniu lwowskiej Rady miejskiej. Rekurs zmierza do wykazania niewłaściwej podstawy, na której oparto dekret, rozwiązujący Radę miejską.

DELEGACJA EMERYTÓW PAŃSTWOWYCH zjawiła się wczoraj w Sejmie, żądając od poszczególnych klubów poparcia dążeń emerytów w sprawie wypłacenia jednorazowego zasiłku i wprowadzenia w życie ustawy emerytalnej, któraby zrównała w prawach emerytów państw zaborczych z emerytami polskimi.

ZGON GENERAŁA LISTOWSKIEGO. W Warszawie zmarł niedawno w 62 roku życia generał Listowski, b. komendant frontu wołyńskiego w czasie wojny polsko- bolszewickiej. Generał Listowski znany jest m. in. z tego, że w czasie jego dowództwa rozstrzelano w jego okręgu, w Pińsku, w roku 1919 — 35 niewinnych Żydów.

PRZERWA W WYDAWANIU PRZEPUSTEK TURYSTYCZNYCH DO CZECH. Z dniem 15 bm. w Zakopanem i Szczawnicy przerwano wydawanie przepustek turystycznych do Czech. W Zakopanem zostanie ono wznowione w sezonie zimowym, począwszy od 15 grudnia. Obecnie jedynie starostwo w Nowym Targu wydaje przepustki graniczne stałym mieszkańcom powiatu, udającym się do Czech na roboty. Czynione są starania, aby w przyszłości przedłużyć Zakopanemu prawo wydawania przepustek turystycznych do połowy października, ponieważ do tego czasu trwa właściwie sezon turystyczny.

PIERWSZA ROZMOWA TELEFONICZNA WARSZAWA—MOSKWA. W Warszawie odbyła się onegdaj pierwsza bezpośrednia rozmowa telefoniczna z Moskwą. Przy aparacie warszawskim mówił wiceminister poczt p. Dobrowolski, zaś przy aparacie moskiewskim poseł polski w Moskwie minister Patek. Pierwsza rozmowa na przestrzeni Moskwa—Warszawa dała jak najlepsze wyniki.

RABINAT WARSZAWSKI UKARANY Z POWODU NIEWPISANIA DO KSIĄG METRYKALNYCH SYNA ŁAWNIKA BUNDOWSKIEGO ALTERA. Czytelnicy nasi przypominają sobie sprawę syna ławnika bundowskiego, Altera, którego rabinat nie chciał wpisać do ksiąg metrykalnych, albowiem był nieobrzezany. Sprawę rozpatrywał Trybunał Administracyjny, który zawyrokował, że nieobrzezanie nie może być przeszkodą we wpisaniu do żydowskich ksiąg metrykalnych. Ponieważ rabin nie wykonał jeszcze wyroku, postanowił komisarjat rządu pociągnąć rabina do administracyjnej odpowiedzialności.

NIELUDZKIE POSTĘPOWANIE. Onegdaj odbył się w Warszawie pogrzeb niejakiego Dawida Hadasa, długoletniego administratora szeregu domów w najbiedniejszej części dzielnicy żydowskiej. Zmarły administrator był niezwykle lubiany przez wszystkich mieszkańców domów, którymi zarządzał, ponieważ w przeciwieństwie do swoich chlebodawców odnosił się do mieszkańców bardzo przychylnie, uwzględniając ich ciężkie położenie ekonomiczne. Nad grobem wygłosił przemówienie prezes towarzystwa administratorów, oświadczając, że nie pogrzebie się wcześniej zmarłego, dopóki jego chlebodawca. właściciel domów, nie oświadczy wobec zwłok zmarłego, że zaopatrzy i zaopiekuje się dziećmi administrat. Właściciel domów, piekarz, słysząc te słowa postanowił usunąć się z pogrzebu. Zauważono go atoli i proszono, by w obliczu grobu złożył przyrzeczenie. Przez trzy godziny trwały prośby zebranych, by przyrzekł, że uczyni zadość wezwaniu mówcy. Piekarz nie chciał się w żaden sposób zgodzić na złożenia takiego przyrzeczenia. Ludność rozeszła się rozgoryczona postępowaniem kamienicznika.

TRZĘSIENIE ZIEMI W RÓWNEM. Z Równa donoszą, że onegdaj późno nocą odczuto tam dwa silne wstrząsy. Mury dziesięciu domów zarysowały się. Po raz ostatni odczuto w Równem trzęsienie ziemi przed 24 laty w roku 1908. Atoli poprzednie trzęsienie ziemi było znacznie słabsze, niż ostatnie.

TAJEMNICZE ZABÓJSTWO WŁAŚCICIELA I ÓBR. Wielkie wrażenie wywarła w Siryju wiadomość o popełnionem morderstwie na osobie Aleksandra Simona, właściciela dóbr w Baliczach Zarzecznych, pow. żydaczowskiego. Denat zamordowany został wystrzałem z karabinu uciętego, kula trafiła go w piersi i spowodowała momentalną śmierć Co do przyczyny morderstwa, wysuwają się koncepcje: Pierwsza, że zamordowany padł ofiarą kłusownika, czy kłusowników. Druga możliwość jest ta, że zamordowany miał w ostatnich dniach otrzymać znaczną sumę z banku. Możliwe, że sprawca, względnie sprawcy o tem mogli wiedzieć i to mogło być przyczyną morderstwa. Zamordowany liczył lat 47 i osierocił dwoje dzieci.

TAJEMNICZY WYPADEK. Na torze kolejowym koło Zemborzyc drużnik kolejowy znalazł zwłoki 20-letniej Marji Frankównej. Głowa nieboszczki była zupełnie zmiażdżona. Jak się okazało, Frankówna poniosła śmierć dostawszy się pod koła pociągu pospiesznego, zmierzającego z Warszawy do Lwowa. Niewiadomo, czy zachodzi tu fakt samobójstwa, czy też morderstwa. Na piasku nasypu kolejowego obok miejsca wypadku znaleziono napis, dokonany palcem „proszę pani... och nie zabijajcie brata".

OSZUSTWA UTALENTOWANEGO AFERZYSTY. W Warszawie odbył się proces przeciw niejakiemu Stanisławowi Steingelowi, który w sferach rządowych i dyplomatycznych sprzedawał bilety na koncerty, które nigdy nie miały się odbyć. Bilety na owe „koncerty" po 20 zł zakupili pp. minister Meysztowicz, wojewoda Sołtan, posłowie dyplomatyczni: Laroche, Stetson, Rauscher i wielu innych. Oszust został skazany na 4 lata więzienia.

WYKRYCIE WIELKIEJ AFERY. W urzędzie ruchu kołowego przy magistracie warszawskim wykryto wielkie nadużycia, dokonywane przez urzędników tej instytucji, referenta Kazimierza Gryszkiewicza oraz Włodzimierza Opolskiego. Pośredniczył między nimi a furmanami b. urzędnik Jan Topal, który ze swojej strony korzystał z usług Stanisława Rakowskiego oraz Emilji Wardeckiej do sprzedaży książeczek rejestracyjnych furmanom po 30 groszy. W ten sposób znaczny odsetek furmanów korzystał ze sfałszowanych książeczek i wolny był od stawienia wozów do rejestracji. Cała szajka została osadzona w więzieniu.

KOKAINIŚCI W WILNIE. We Wilnie wykryto tajną fabrykę papierosów sporządzanych z tytoniu łotewskiego. Właścicielem tej fabryki był pewien osobnik, który równocześnie handlował kokainą, sprowadzaną z Niemiec. Podczas rewizji znaleziono w jego mieszkaniu listę stałych odbiorców, na których znajduje się szereg ludzi powszechnie znanych w Wilnie, jak wyższych urzędników, dyrektorów banku, komorników itd.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota 17 września:

Kraków (422 m.). 17'15—18'35: Transmisja z Warszawy. 18'40—19: Rozmaitości. 19—19'25: Odczyt p. t. „O zapobieganiu nerwowości u dzieci", — pogadanka dla rodziców i wychowawców — Dr. A. Stępowska. 19'30—19'55: Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej", wygł. Dr. J. Reguła. 20—20'30: Komunikaty. 20'30: Transmisja z Warszawy. 22'30—23'30: Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon".

Warszawa (1111 m.). 12 i 15: Komunikaty. 17'15: Koncert. 18'50—19'15: Radjokronika. 19'35—20: Odczyt p. t. „O szczepieniach przeciwgruźliczych". 20'30: Koncert muzyki lekkiej.

Poznań (280'4 m.). 13: Giełda. 17'30: Koncert z kawiarni. 20'30—22: Koncert popularny. 22'30: Muzyka taneczna.

Wiedeń (517'2 m.). 11 i 16'15: Koncerty. 20'05 „Mąż idealny", sztuka Nuechterna, oraz jazzband.

Berlin (483'9 m.). 17—18'30: Koncert kwartetu. 20'30: „Warbeck", fragment Schillera z muzyką Becce. 22'30—0'30: Muzyka taneczna.

Lipsk (365'8 m.). 20'15: Trio muzyczne (Haydn, Beethoven). 22'15—24: Kabaret.

Stuttgard (379'7 m.). 15: Koncert (wyj. z oper). 20'15: Koncert symfoniczny. 23—24: Muzyka taneczna.

Królewiec (229'7 m.). 11'30 i 16'30: Koncerty. 20'15: „Frau ohne Kuss", operetka W. Kolle.

Langenberg (468'8 m.). 13'10 i 17'30: Koncerty (arje i tańce). 20—21'10: Koncert skrzypcowy. 21'10: Wieczór wesoły

Odezwa!

We wtorek, dnia 20 bm. odbędzie się jesienna zbiórka uliczna na rzecz stow. „Zakład wych. sierót żyd.“ przy ul. Dietla 64. Instytucja ta opiekująca się przeszło stu bezdomnymi sierotami ma niepospolite znaczenie społeczne dla naszego grodu. Od roku toczymy ciężką, gigantyczną walkę o jej byt i to tem cięższą, że przecież przez śmierć naszej nieodżałowanej prezesowej bł. p. Róży Rockowej niepowetowaną wprost ponieśliśmy szkodę. W tej ciężkiej sytuacji naszej zwracamy się do całego społeczeństwa żyd. z apelem i prośbą o pomoc i poparcie. Niechaj w dniu zbiórki każdy spełni swój obowiązek społeczny. niechaj nikt nie poskąpi grosza dla naszych biednych wychowanków. Niechaj każdy pamięta, że z drobnych ofiar złożonych w czasie zbiórki Sto warzyszenie utrzymuje sieroty przez szereg miesięcy.

W Krakowie, dnia 16 IX. 1927.

2333 WYDZIAŁ.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 12	Wrzesień 17 Sobota 20 Elul 5687	Zachód słońca 17 m. 50

Nominacja kuratora krak. okręgu szkolnego

Jak donoszą z Warszawy, kuratorem okręgu szkolnego krakowskiego zamianowany został Dr. Tadeusz Kopczyński, dyrektor Instytutu pedagogicznego w Warszawie. Nominacja ta przedłożona premjerowi Piłsudskiemu przez ministra oświaty. została zaakceptowana.

—o—

— **LOTY PASAŻERSKIE NAD KRAKOWEM** Odłożone z niedzieli 11 bm. loty pasażerskie nad Krakowem odbędą się w dniu 25 bm. o godzinie 2 popołudniu. Wydane asygnaty na lot zachowują swą ważność. Pozostałe losy są do nabycia w hangarze lotniczym w Rynku Głównym.

— **FABRYKA KABLI TELEFONICZNYCH W KRAKOWIE.** Ukończenie budowy wielkiej fabryki kabli telefonicznych w Krakowie nastąpi jeszcze w r. b. Fabryka ta. wraz z odbudowaną świeżo po pożarze fabryką w Bydgoszczy i z dwoma mniejszemi w Warszawie i Będzinie, wystarczy w zupełności na całkowite pokrycie zapotrzebowania Polski w tej dziedzinie.

— **TOWARZYSTWO MIŁOSNIKÓW GRY SZACHOWEJ** im. J. Dominika przystępuje. jak w zeszłym roku do urządzenia całego szeregu imprez, mających na celu ożywienie ruchu sza chowego w Krakowie. Z końcem września rozpocznie się turniej graczy drugiej kategorji. Oprócz wysokich nagród pieniężnych zwycięscy turnieju zostaną zaliczeni do klasy pierwszej i uzyskają prawo uczestniczenia w turnieju o mi strzostwo Krakowa, który zostanie rozegrany w listopadzie br. Pozatem planuje Towarzystwo sprowadzenie najwybitniejszych szachistów Polski dla rozgrywania partyj konsultacyjnych, zbiorowych etc.

— **RYNEK GŁÓWNY POZBAWIONY LAMPEK ORJENTACYJNYCH.** Z wielu stron nadchodzą skargi, że Rynek główny jest pozbawiony światła lampek orjentacyjnych. Odnosi się to zwłaszcza do linji AB i CD. Byłoby wskazanem, aby organa magistratu dopilnowały regularnego i stałego oświetlania wszystkich domów lampkami orjentacyjnemi, gdyż chyba na to lampki zostały zainstalowane, by świeciły.

— **POPARZENIE.** Na pogotowie ratunkowe zgłosił się 17-letni Roman Wojko, który w czasie eksplozji kufy z tlenem został poparzony na rękach i piersi. Rannego opatrzono i przewieziono do szpitala.

— **WALĄCY SIĘ DOM.** Dnia 15 bm. wieczorem przy naprawie domu na ul. Estery l. 6, stanowiącego własność gminy żydowskiej urwał się kawałek muru, który ciężko poranił robotnika Jana Kupca. Rannego odwieziono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala. Nadto załamał się sufit nad mieszkaniem lokatora tego domu Józefa Kemplera, przez co urządzenie domowe doznało zniszczenia.

— **OSZUST W SUTANNIE.** Kazimierz Bartoszewski, właściciel sklepu korzennego przy ul. Florjańskiej zawiadomił policję, że dnia 15 bm. popołudniu przyszedł do jego sklepu jakiś osobnik w ubraniu księdza i oznajmił, że przyszedł po zakupy towarów z ramienia ks. Misjonarzy w Krakowie. Osobnik ten kazał sobie dać wódki, miodu i czekolady za cenę 60 zł., poczem zebrawszy towar wyszedł ze sklepu, polecając Bartoszewskiemu rachunek za towar przesłać do wyrównania do klasztoru ks. Misjonarzy. Gdy Bartoszewski odniósł się telefonicznie do tego klasztoru spostrzegł, że padł ofiarą oszusta.

— **W ZWIĄZKU Z WŁAMANIAMI KASOWEMI,** dokonanemi w ostatnich czasach na terenie Krakowa aresztowano niebezpiecznych włamywaczy, a to: Wincentego Koptę (lat 31), Józefa Szydłowskiego (lat 24) oraz Michała Grochala (lat 30). Wymienieni odstawieni zostali do aresztów sądowych pod zarzutem włamań kasowych na szkodę Stowarzyszenia kupców przy ul. Grodzkiej l. 43. na szkodę firmy „Stok“ przy ul. Mikołajskiej l. 6 oraz do domu tekstylnego Artura Wanga przy ul. św. Marka l. 18. W sprawie tej prowadzi się dalsze dochodzenia.

— **PRZEZ OKNO PO PIERZYNĘ I LUSTRA.** Witold Kratzer, zam. ul. Robotnicza l. 10 zgłosił do policji, że dnia 15 bm. około godz. 21. włamano się do jego mieszkania przez otwarcie okna i skradziono 1 pierzynę. Pod zarzutem tej kradzieży przytrzymano Izraela Kornblüta, lat 18, bez stałego miejsca zamieszkania. — Zygmunt Feldmann właśc. fabryki luster przy ul. Tarnowskiego l. 5. zgłosił, że w nocy z 14 na 15 bm. włamano się do jego fabryki przez wybicie szyby w oknie i skradziono mu 13 luster nieustalonej narazie wartości.

—o—

ZMARLI:

Betti Lewin l. 77. Beila Betti Griffel l. 83.

—o—

— **ZWIĄZEK ŻYD. MŁODZIEŻY AKAD. U. J. „GORDONJAH“** (Dietla 105), udziela wszelkich informacyj w sprawie wpisów na uniwersytet we własnym lokalu przy ul. Dietla 105. Tamże przyjmuje wpisy na członków związku

Dziś w sobotę o godz. 3'30 pop. referat kol. Al. Liebeskinda n. t. „Nasza ideologja“. Wprowadzeni goście mile widziani.

—o—

—o—

MAKKABI—KS PODGÓRZE. Dzis w sobotę 17 bm. rozegrane zostaną zawody przyjacielskie pomiędzy mistrzem Ligi Okr. KS Podgórze a ŻKS Makkabi. Drużyna KS Podgórze zasilona ostatnio kilkoma graczami A. kl. klubów krakowskich, zdobyła mistrzostwo Ligi okr, rozporządza teraz bardzo silną jedenastką, która będzie dla Makkabi poważnym przeciwnikiem. Początek zawodów o godz. 4 pop. Poprzedzą zawody Makkabi III—Podgórze III o godz. 2'30 pop.

W niedzielę o godz. 9'30 przedpoł. odbędą się zawody Makkabi II—Podgórze II.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę wchodzi na afisz pierwsza w sezonie nowość z repertuaru polskiego, „Głaz graniczny“ Emila Zegadłowicza Trzeci z rzędu po znanych już w Krakowie („Lampka oliwna“ i „Alcesta“), jest dramat Zegadłowicza dalszym momentem tego samego rozwoju etycznego i religijnego. Ów symboliczny głaz graniczny stoi na rubieży dwu światów: krzywdy, usankcjonowanej porządkiem prawnym i przyszłego królestwa bożego. Ideę poety dźwiga główna postać kobieca, którą wykonuje p. Halina Starska. Jej partnerem, hersztem kamratów jest p. Socha. Rozię gra p. Klońska. Opętaną p. Hałacińska. W innych rolach wystąpi cały prawie zespół żeński i męski. Reżyseruje p. Sosnowski. Autor obecny będzie na premjerze.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Głaz graniczny“ (premjera) nowość.
Niedziela: pop. „Maleństwo“; wiecz. „Głaz graniczny“.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Bandyta mimowoli“.
NOWOŚCI: „Na małej stacyjce“.
BAGATELA: „Dama w gronostajach“.
WARSZAWA: „Telegrafista 6-go posterunku“.
PROMIEŃ: „Królewicz z Ameryki“.
SZTUKA: „Grobowiec miłości“.
UCIECHA: „Tragedja ulicznic“.
WANDA: „Pat i Patachon jako władcy“.

Ghandi wśród trędowatych

Pisma zagraniczne donoszą, że słynny hinduski reformator Mahatma Gandhi który od rodaków swych doznaje osobliwej czci, jako prorok i cieszy się w całych Indjach niezwykłą popularnością, odwiedził kolonię trędowatych w Orissa.

Nieszczęśliwi chorzy skazani na zagładę i odsunięci od społeczeństwa zaprosili proroka aby przekonać się o jego świętości. Cały świat indyjski oczekiwał niecierpliwie decyzji Gandhiego.

Zetknięcie się bowiem z trędowatymi połączone jest z niebezpieczeństwem zarażenia się, więc sceptycy wątpili, czy prorok zechce wystawić się na ryzyko. Gandhi jednak przyjął zaproszenie i udał się do Orisy. Prorok bawił wśród zarażonych całą dobę, wygłaszając nauki i pocieszając cierpiących. Bledni chorzy błagali go, aby dotknął się ich swemi rękoma, które mają moc łagodzenia cierpień.

Gandhi spełniał życzenia nieszczęśliwych, nie zachowując żadnych ostrożności, bowiem nawet nie osłonił rąk rękawiczkami. Pobyt wśród trędowatych zjednał reformatorowi ogromny rozgłos.

Ponieważ nie zaraził się trądem Hindusi są przekonani, że Gandhi jest już za życia świętym, więc nie chwyta się go żadna choroba.

Konferencja Stresemanna z Chamberlainem

Omawiano sprawę ewakuacji Nadrenji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 16 9 (T) „Vossische Ztg." donosi z Genewy, że minister Stresemann odbył dziś dłuższą rozmowę z Chamberlainem, który go odwiedził. Rozmowa trwała dwie godziny. — Dziennik stwierdza, że dłuższy czas poświęcony rozmowie, wskazuje na jej doniosłość. Konferencja obu ministrów ma pozostawać w związku z rokowaniami toczącemi się między ministrami spraw zagranicznych mocarstw locarneńskich, w których to rokowaniach miał być poruszony problemat ewakuacji Nadrenji. — Dziennik przyznaje jednak, że w tej kwestji strona niemiecka nie zdaje sobie sprawy, że żadnego decydującego przyrzeczenia nie będzie mogła uzyskać przed nowemi wyborami do Izby francuskiej. Po rozmowie z Chamberlainem Stresemann wydał śniadanie dla członków Rady Ligi i dla poszczególnych delegatów.

Briand wyjechał do Paryża

Genewa, 16 9. PAT. Briand odjechał dziś o godz. 11.50 do Paryża.

Jeszcze jedna próba lotu transatlantyckiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 16 9. (L) Z Dublina donoszą: Dziś odleciał stąd kapitan Mac Intsch, który zamierza przelecieć Atlantyk i wylądować w Nowym Jorku.

Nieudany zamach na londyńską kolej podziemną

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 16 9. (L) Pewien robotnik znalazł dziś na torze londyńskiej kolei podziemnej bombę, która na szczęście nie eksplodowała dzięki temu, że lont wypali się przedwcześnie. Słychać, że policja londyńska otrzymała w ostanich tygodniach anonimowe listy z pogróżkami i zapowiedzią zamachów dynamitowych na kolej podziemną podobnie jak to miało miejsce w Nowym Jorku. Zamachy miały być zemstą za stracenie Sacco i Vanzettiego.

Jak faszyści kneblują usta prasie opozycyjnej

Budapeszt, 16 9. PAT. Dzienniki zamieszczają doniesienie z Trjestu białogrodzkiej „Politiki", według którego wychodzący tamże dziennik słoweński „Zedinost" otrzymać miał poraz drugi urzędową przestrogę z powodu publikowania artykułów o tendencjach antypaństwowych. W wypadku dalszego zamieszczania takich artykułów w myśl nowej ustawy prasowej zostanie zawieszony lub ewentualnie na czele jego stanie komisarz rządowy, który prowadzić będzie tę gazetę w duchu faszystowskim.

B. poseł socjalistyczny prof. Zanzi aresztowany przez faszystów

Budapeszt, 16 9. PAT. Według doniesień dzienników z Medjolanu aresztowała policja w willi, położonej nad jeziorem Como b. posał socjalistycznego profesora Karola Zanziego skazanego swero czasu na 5 lat wygnania. — Zanzi ukrywał się dotychczas przed władzami.

Czeka nas niszczące trzęsienie ziemi

Tak twierdzi uczony angielski Ryszard Gregori

W związku z ponawiającemi się ostatnio katastrofami żywiołowemi we wszystkich częściach świata, a zwłaszcza z niedawnemi trzęsieniami ziemi, są koła naukowe zdania, że z powodu oziębienia się powierzchni ziemi, powstają i dokonywują się wielkie rysy, które zataczają szerokie kręgi poprzez Ocean Atlantycki, Europę środkową, aż po Turkiestan i Japonję. Spostrzeżenia geologiczne stwierdzają, że linja trzęsień ziemi od katastrofy żywiołowej w San Francisco w roku 1906, nie zmieniła się prawie do dzisiaj. Według teorji geologa rosyjskiego, Muzgbytowa linje rysów Afryki i Australji przedłużają się w kierunku północnym na Europę i Azję. Nadkże stolice, jak Nowy Jork, Berlin, Rzym, Warszawa i Moskwa są tak odległe od owej linji trzęsienia ziemi, że nie grozi im narazie żadne niebezpieczeństwo Brytyjski uczony Ryszard Gregori jest zdania, że jeszcze w bieżącym roku grozi światu olbrzymia katastrofa geologiczna, która uzewnętrzni się w niszczącem trzęsieniu ziemi.

Antysemicki film?

Nowy Jork, 14. 9. (ŻAT) Jak wiadomo w Stanach Zjednoczonych wyświetlany jest obecnie film „Król nad królami" w reżyserji Cecil de Mille'a oraz w wykonaniu artystów Józefa i Rudolfa Schildkrauta. Film ten przedstawia życie Chrystusa oraz ukrzyżowanie.

Tekst tego filmu jest obecnie tłómaczony na 27 języków i ma być wyświetlany również w krajach wschodnio-europejskich.

Przeciwko rozpowszechnianiu tego filmu wystąpił w „California Jewish Voice" rabin Lissauer, który zapowiada, że film ten obudzi namiętności żydożercze wśród szerokich mas fanatyczno-religijnej ludności krajów wschodnio-europejskich i dlatego w wyświetlaniu jego tkwi niebezpieczeństwo dla ludności żydowskiej w tych krajach.

Straszna katastrofa budowlana

7 osób ginie w gruzach walącego się domu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Kolonja 16 9. (T) Na Kreuzgasse w Kolonji zawalił się dziś wielki trzypiętrowy dom, w którym prowadzono remont. Cała rodzina właściciela domu, złożona z 7 osób została pogrzebana pod gruzami.

Z powodu przerwy w komunikacji telefonicznej z Wiedniem nie otrzymaliśmy w dniu wczorajszym depesz naszego korespondenta wiedeńskiego (D) ani też notowań giełdy wiedeńskiej. **Redakcja.**

Powrót wicepremiera Bartla

Warszawa, 16 9. PAT. Dziś o godzinie 6.20 popołudniu powrócił z Druskiennik od marsz. Piłsudskiego wicepremier Bartel. Wraz z wicepremierem powrócili szef gabinetu ministerstwa spraw wojskowych podpułk. Beck oraz sekretarz wicepremjera por. Zaćwilichowski. Na dworcu głównym w Warszawie powitali wicepremjera minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski, minister komunikacji Romocki, komisarz rządu na miasto Warszawę Jaroszewicz oraz grono wyższych urzędników.

Senat zbiera się 22 b. m.

Warszawa, 16 9. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu senjorów Senatu, który odbył się pod przewodnictwem marsz. Trąmpczyńskiego postanowiono, że pierwsze posiedzenie Senatu odbędzie się 22 bm. tj. w przyszły czwartek o godz. 11 przedpołudniem. Porządek dzienny będzie ustalony na następnem posiedzeniu konwentu senjorów, który zbierze się w środę, 21 bm. o 12 w południe.

Kto wziął udział w konferencji porozumiewawczej?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 9. Sin. W dzisiejszej konferencji porozumiewawczej w sprawie zmiany art. 26 Konstytucji (o konferencji tej donosimy na str. 2. Red.) wzięli udział oprócz referenta sen. Thulliego posłowie: Głąbiński (Z. L. N), Kiernik (Piast), Bagiński (Wyzwolenie) oraz senatorowie Bielawski (ZLN), i Körner Koło żydowskie).

Karambol kolejowy

5 pasażerów lekko rannych

Warszawa, 16 9. PAT. Dnia 16 bm. o godz. 6,15 rano na stacji Zawada w radomskiej dyrekcji kolejowej najechał parowóz przetokowy na stojący w tym czasie na stacji pociąg osobowy, który właśnie miał wyruszyć w dalszą drogę. Wskutek uderzenia dwa wagony osobowe zostały lekko uszkodzone zaś 5 osób z pośród pasażerów lekko kontuzjowanych. Wypadek nie pociągnął za sobą przerwy w ruchu ani też uszkodzenia toru kolejowego.

Łotwa zakupuje węgiel śląski

Ryga, 26 9 PAT. Rada ministrów wyraziła zgodę na zakupienie 50 tys. ton węgla śląskiego dla łotewskich kolei żelaznych.

Wizyta Hindenburga w Królewcu

Berlin, 16 9. PAT. Prezydent Rzeszy Hindenburg przybył dziś na krążowniku Berlin do Królewca, witany przez przedstawicieli władz i ludności. Nadburmistrz miasta Królewca dr Lohmeyer wygłosił dłuższe przemówienie, w którem podkreślił, że Prusy wschodnie oderwane od Rzeszy znajdują się obecnie w ciężkiej sytuacji, będą jednak wytężały wszystkie siły, aby wytrwać na zagrożonej placówce.

Prezydent Hindenburg uda się z Królewca na odsłonięcie pomnika wzniesionego na pamiątkę bitwy pod Tannenbergiem.

Sztab legjonu amerykańskiego w Paryżu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 16 9 (P) Dziś o godzinie 16.30 przybył tu gen. Persching wraz z członkami sztabu generalnego legjonu amerykańskiego. Na dworcu witali gości amerykańskich ministrowie Painlewe, Marin, Leyugues, marszałek Patain i gen. Gourand.

Pogrzeb wicekonsula hr. Nardiniego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 16 9. (P) Dziś rano odbył się pogrzeb hr. Nardiniego, wicekonsula Włoch, zamordowanego przed kilku dniami w konsulacie. — W pogrzebie uczestniczyli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz liczne rzesze publiczności.

Senzacyjny wywiad w sprawie gen. Zagórskiego

Sędzia śledczy stwierdza, że władze nie wiedzą gdzie przebywa gen. Zagórski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 9 (Sin) Popołudniowe „A.B.C" zamieszcza wywiad z sędzią śledczym majorem Mazurkiewiczem w sprawie gen. Zagórskiego. Wywiad dosłownie brzmi następująco:

— Czy prawdą jest, że listy przesłane do Warszawy z Gdańska do Funduszu zapomogi przez gen. Zagórskiego, są prawdziwe?

— Listy te — odpowiedział major Mazurkiewicz — na ekspertyzie uznane zostały za prawdziwe.

— A kiedy były napisane?

— To należy do śledztwa.

— Czy panowie są na tropie miejsca obecnego pobytu gen. Zagórskiego i wogóle, czy panowie wiedzą co się z nim dzieje?

— Dziwne pytanie. Gdybyśmy wiedzieli, gdzie jest gen. Zagórski, to byśmy go nie poszukiwali.

— A przecież szereg pism, jak „Głos Prawdy", „Epoka" i inne piszą, że władze wiedzą, gdzie gen. Zagórski się znajduje i że miejsce jego pobytu zostało odszukane.

— Te pisma piszą nieprawdę i za rozsiewanie fałszywych pogłosek będą pociągnięte do odpowiedzialności sądowej.

— Czy pan major ma zamiar wydać w tej sprawie wnajbliższym czasie jakiś komunikat?

— Żadnego komunikatu wydawać nie będę, gdyż do mnie to nie należy.

Po wyborach do Rady Ligi

Genewa, 16 9. PAT. Wybory trzech członków niestałych do Rady Ligi Narodów dały następujące wyniki: Kuba (43 głosy), Finlandja (33), Kanada (26), Grecja (23). Portugalja 16, Urugwaj (3), Danja (2). Siam Szwaicarja i Haiti po 1. W ten sposób wybrane zostały Kuba, Finlandja i Kanada.

• • •

Berlin. 16. 9. PAT. Vossische Zg. wyraża przypuszczenie, że delegatami nowowybranych państw do Rady Ligi będą z ramienia Kuby poseł w Berlinie p. Agüero-Y-Bethancourt, z ramienia inlandji poseł finlandzki w Bernie prof. prawa dr. Rafael Erich. aKnada zaś reprezentowana będzie zapewne prze senatora Dandurandą, którego jednak zastępować będzie na posiedzeniach Rady nie związanych z posiedzeniami plenarnemi Zgromadzenia kanadyjski komisarz generalny we Francji p. F. Roy.

Niemcy podpisują klauzulę o obowiązkowem rozjemstwie

Berlin, 16 9. PAT. „Socjalistisch-parlamentarisch Dienst" donosi, że na początku przyszłego tygodnia Stresemann podpisze w Genewie fakultatywną klauzulę statutu międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze dotyczącą obowiązkowego rozjemstwa.

Bezpieczeństwo i rozbrojenie

Projekt Boncoura

Genewa, 16 9. PAT. Paweł Boncour złoży dzisiaj w komisji rozbrojeniowej wniosek popierający przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej kontynuowanie badania zagadnienia bezpieczeństwa równorzędnie z zagadnieniem rozbrojenia, oraz zalecający skierowanie badań nad kwestją bezpieczeństwa w kierunku skoordynowania odrębnych układów bądź w kierunku ściślejszego sprecyzowania protokołu z r. 1924, dostosowanego do warunków poszczególnych państw.

O interpretację art. 190 i 192 traktatu wersalskiego

Genewa, 16 9. PAT. Rada Ligi Narodów rozpatrywała na wczorajszem posiedzeniu pismo Grecji domagające się interpretacji oficjalnej artykułów 190, 192, traktatu wersalskiego. Politis przedstawił przytem uwagi na poparcie słuszności żądań Grecji. Delegat niemiecki Schubert zaznaczył, iż nie znajduje podstaw do interwencji Rady w tej sprawie. Rada poleciła Urrutii emu (Kolumbja), Scialoji (Włochy) i Adatcima (Japonja) zbadanie sprawy i złożenie Radzie odpowiedniego sprawozdania.

Nie było mowy o unji państw bałtyckich

Talin, 16 9. PAT. „Paevelehl" dowiaduje się ze źródeł dobrze poinformowanych, że wiadomości prasy zagranicznej o rzekomych rozmowach przeprowadzonych w Genewie przez ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich w sprawie stworzenia unji tych państw, w sprawie uregulowania stosunków z Rosją nie odpowiadają prawdzie.

Jak przyjęła prasa niemiecka wynik wyborów?

„Deutsche Allg. Zeitung" przepowiada Polsce los Belgji

Berlin, 16 9. PAT. Prasa niemiecka omawia wyniki wyborów do Rady Ligi Narodów na ogół w tonie spokojnym. Najbardziej otwarcie komentuje wybory do Rady Ligi „Deutsche Allg. Ztg" oświadczając, że na miejsce dwóch walasów Francji, Belgji i Czechosłowacji wchodzą obecnie do Rady dwa państwa niezależne, Kanada i Finlandja, co dla Niemiec nie stanowi złej zamiany. Pozatem doniosłym jest fakt odrzucenia propozycji ponownego wyboru Belgji do Rady, stwarza to bowiem pożądany procedens przeciwko Polsce. Wydaje się nam rzeczą zrozumiałą samo przez się, pisze dziennik, że Polska także utraci swe miejsce po upływie kadencji jej mandatu.

„Vorwärts" oświadcza, że Finlandja popierana zeszłego roku przez Ninmcy nie zdołała wtedy przeprowadzić swego mandatu, obecnie zaś została wybrana do Rady mimo to, że Niemcy głosowały przeciwko niej. Niemcy zajęły takie stanowisko nie tylko ze względu na stosunek do Rosji, ani z tego powodu, by miały cośkolwiek przeciwko Finlandji lecz jedynie ze względu na osobę dotychczasowego delegata finlandzkiego w Lidze Narodów, posła Ericha, który w roku 1926 zajął nieprzychylne dla Niemiec stanowisko w sprawie paragrafu 16 statutu Ligi. Dziennik twierdzi dalej, że delegacja niemiecka oddała przy wyborach do Rady swe głosy na Kubę, Kanadę i Portugalję.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 16. 9. Akcje bez zmiany. Transakcje żywsze.

Notowania oficjalne: Bank Polski 139. Hipoteczny 1.05. Zieleniewski 19.15, 19.25, Parowóz 1.08, Górka 60, Siersza 5.95, Elektrownia 41.50, Chodorów 148.

Notowania nieoficjalne: Nobel 4 75. Lokomotywy 1.55, 1 58, Dolarówki 61, 5 proc. Poż. Konwers. 61 80.

Waluty i dewizy bez zmiany.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dni 16 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 75/76 52·50 - 53·39 pszenica targowa 76/77 51·00—52·00. żyto dworskie kraj. 70/71 42 00 — 43·00. żyto targowe 64/65 41·00—41·50, jęczmień do siewu 36·00—39·00. jęczmień na krupy —·00—00·00, kukurudza rumuńska 00·00—00·00. kukurudza Cinquantino —·— — —·—. siano słodkie 11·00 — 12·00. siano średnie 9·00—10·00. słoma długa 6·50—7·00, słoma mierzwa luzem 4·50—5·00. ziemniaki stołowe 9·00—10—. mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 85·00—86·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 83·00—84·00, mąka pszenna okr. krak. wym 70 proc. 70.00—71·00, mąka pszenna z młyn. kong. Nr. 0000— 00·00—00·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 86·00—87·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 64·00—64·50. mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 00·00—00·00 otreby żytnie 22·00—23·00, otreby pszenne 22·00—23·00 pęcak zwyczajny 60 proc. —·00——·00. pęcak okrągły —·00——·00. siekanka jęczmienna —·00——·00, kasza jaglana krajowa —·00——·00, kasza jaglana zagraniczna 94·00—95·00. kasza tatar. cała 95—100. kasza tatar. łamana —·——·—. kasza tarnopolska 00·00—00·00 ryż Burma II. 88·00— 89·00.

Tendencja ogólna: utrzymana, dowozy średnie.

Giełda warszawska

Warszawa 16 bm. (PAT.) Giełda waluty

Dolary 8·91, sprz. 8·93. kup. 8·89.
Belgja —·—. —·—, —·—.
Holandja 358·47. sprz. 359·37, kup. 357·57
Londyn 43·50 sprz. 43·62, kup. 43·39
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·08, sprz. 35·17. kup. 34·99
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45.
Szwajcarja 172·52, sprz. 172·95, kup. 172·09
Włochy 48·73. 48·86, 48·61.
Wiedeń 126·06. kup. 126·37 sprz. 125·75

Warszawa, 16. 9 PAT. Bank zw. sp. zarobk. 94.50 Bank Polski 137.25, 137, Siła i Światło 110, Częstocice 3, Wysoka 128, Cukier 4.85, 4.90, Węgiel 93, 95, 94.25, Nobel 48, Cegielski 39, Lilpop 29, 29.75 Modrzejów 8.70, 8.75, Norblin 195. Parowozy 57, 55.50, Pocisk 1.85, 1.90, Rudzki 57, Starachowice 63.50. 64 35, Żyrardów 17.25, 17.50, Zawiercie 34.25, Borkowscy 3.30, 3.35.

Dolarówka 58.90, 59. 5 proc. Konwersyjna 62. 10 proc. Kolejowa 102.50.

Giełda lwowska

Lwów, 16 9 Bank Przemysłowy 0.18, Chodorów 150, Gazy Wschodnie 27, Lokomotywy 1.50. Tesp 27.25, Sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana Usposobienie słabe.

Giełda poznańska

Poznań, dnia 16 b.m. (PAT) Żyto nowe 38·50 39·50 pszenica 46·50—47·50 — Jęczmień 33·00—35·00 — Jęczmień browarniany 39·00—41·00 — Owies 31·—25 3·25 — Mąka żytnia 65% 58·75 60·25 — Mąka żytnia 70% 57 25 58·75 — Mąka pszenna 65% 72 50 74·50 — Ospa pszenna 23·00—24 00 — ospa żytnia 23·00—24·00 — ziemniaki stołowe —·— —·—— ziemniaki gorzelniane —·—,———— gorczyca —·00——.00 Rzepka 55·00—60·00 — Groch Wiktoria —·————

Obroty małe. tendencja spokojna na żyto i jęczmień Pszenica i owies słabe.

Giełda zurychska

Zurych, 16. 9 PAT. Paryż 20.33 1/4, Londyn 25.21 3/4, Nowy Jork 5.18 55, Belgja 72.20, Włochy 28.23, Hiszpanja 87.81 1/4, Holandja 207.80, Berlin 123.38, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139 40, Oslo 136.90, Kopenhaga 138.80, Sofja 3.75, Praga 15.37, Warszawa 58, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13, Ateny 6.92 i pół, Konstantynopol 2.63, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.07.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 16. 9 (AW). Warszawa 11.20, Londyn 486 3/4, Paryż 392 1/8, Wiedeń 14.08, Praga 296 i pół, Włochy 544 3/4. Belgja 13.92 3/4, Budapeszt 17.51, Szwajcarja 19.29, Helsingfors 252, Sofja 7 2, Holandja 40.07 i pół Oslo 26.43. Kopenhaga 26 77, Szlokholm 26 88 3/4, Hiszpanja 16.93, Bukareszt 62. Berlin 23.79 3/4, Belgrad 175. Tendencja utrzymana

DROBNE OGŁOSZENIA

CHAIM KSIĘSKI, rutynowany nanczyciel, specjalista i doświadczony pedagog, udziela najnowszą metodą lekcji hebrajskiego, polskiego i niemieckiego, konwersacji i literatury: Kraków-Podgórze, Kalwaryjska 14. 2079 x

5.000 Zł. kaucji złoży dr. praw z dłuższą praktyką handlową i prawniczą, obejmując odpowiednią posadę. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 242. 1042 g

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Mojżesza Friedentaga, ur. w r. 1901 w Zalesiu, p. Nisko, wystawioną przez P. K. U. Nisko. 1043 g

LOKAL na sklep w Podgórzu odstąpię: Kalwaryjska 21, Kawiarnia. 1028 g

SŁUCHACZKA uniwersytetu, skromna, poszukuje mieszkania (bez utrzymania) u samotnej pani, w zamian za pomoc w gospodarstwie lub lekcje. Zgłoszenia pod „Słuchaczka“ do Adm. „N. Dziennika“. 1036g

EKSPEDJENTA (-TKĘ) z działu bławatnego i chłopca do praktyki przyjmę zaraz. Wiadomość: między godz. 2—3 J. Bandet, Kraków, Grodzka 5, II. piętro. 1039 g

POSZUKUJĘ panny inteligentnej do 2-ch chłopczyków 3 i 6 lat, możliwie z kursem fröblowskim. Zgłoszenia pod „Fröblanka“ do Adm. „N. Dz.“. 1041g

KAWALER młody, właściciel poważnego przedsiębiorstwa handlowego w większem mieście powiat. poszukuje towarzyszki życia z odpowiednim posagiem. Reflektuję na osobę o pierwszorzędnych referencjach, pochodzącą możliwie z postępowego domu. Poważne zgłoszenia skierować do Adm. „N. Dziennika“ pod „Przystojny i kulturalny“. 1322 x

POSZUKUJE SIĘ zdolnej ekspedjentki, możliwie z branży futrzanej, lub konfekcyjnej. Zgłoszenia pod „Futra“ z podaniem referencyj do Adm. „N. Dziennika“. 1328 x

POSZUKUJE SIĘ panny, piszącej biegle na maszynie, ze znajomością stenografji polsko-niem. Posada do objęcia natychmiast. Zgłoszenia od godz. 3—4 po południu, Maurycy Vorzimer, Wrzesińska 7. 1326 x

DUŻY POKÓJ dla jednej lub dwóch panienek, z dobrej rodziny, z utrzymaniem, do wynajęcia: A. S., Kraków, Karmelicka 57, I. piętro. 2312 kr.

POMOCNIK handlowy z działu obuwia, oraz praktykant zostanie zaraz przyjęty. Zgłoszenia do firmy „A la ville de Paris“, Florjańska 3. 2310 er

PRAKTYKANT biurowy z ukończoną 4 kl. gimnazjalną, piszący ortograficznie po polsku i niemiecku, w wieku nie wyżej lat 16, znajdzie umieszczenie. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2309 er

OSTRZEGAM przed nabyciem skradzionych weksli na kwotę Zł. 386'—, akceptowane przez E. Eidler, Bielsko, żyrowane przez Salo Hemerlinga. 1046 g

ODDAM 2-letnią dziewczynkę, zdrową, ładną, w dobre ręce na własne. Łaskawe zgłoszenia pod „Własne“ do Adm. „N. Dziennika“. 1048 g

ZDOLNA ekspedjentka do towarów bławatnych potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Feuer, Szpitalna 20, II. piętro. 1047 g

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych, — story od 15 zł. — kapy od 35 zł. — trzyczęściowe od 20 zł. — poleca **WYTWÓRNIA FIRANEK**, Podgórze, ul. Traugutta 15 (przecznica Małego Rynku), II. piętro. 462 x

FORTEPIANY — PIANINA, fisharmonje, najkorzystniej w najstarszym składzie fortepjanów firmy Wł. Bołoński (Z. Raba nast.), Kraków, Rynek gł. 34 (Pałac Spiski). Najdogodniejsze warunki spłaty! 2164 x

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. — **ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!** 1501x

PANNY dochodzącej do dwojga małych dzieci poszukuje się zaraz. Zgłoszenia pod „Sumienna“ do Adm. „N. Dziennika“. 1314 x



Generalny Przedstawiciel:
Szymon Goldstein, Kraków, XXII., Józefińska 30. — Telefon 3389.

ZAWIADAMIA SIĘ P. T. Interesowanych, że z dniem 15 września rozpoczynamy **kurs języka angielskiego**. Nowa, najprzystępniejsza metoda. Opłaty najniższe: **Zarejestrowane przez kuratorjum O. S. K. Kursy Naukowe „Wiedza“, Kraków, Studencka 14**, I. piętro. 2264 x

STENOGRAFJI biurowej, parlamentarnej (lektura) wyucza listownie, szybko, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Żądajcie prospektów! 1280 k

POSZUKUJĘ dla mojego 8-letniego syna, bardzo inteligentnego dziecka, rozumnej nauczycielki, z dobrego domu, mogącej również udzielać dobrych początków gry na fortepjanie i ewentualnie hebrajskiego. Zdrowa, górska okolica. Zgłoszenia pod „Adwokat P.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1030 g

WAGONY ZBIOROWE DO TARNOWA RZESZOWA

Przedsiębiorstwo spedyc.-przewozowe „EXPRESS“ Kraków, Krakowska L. 7, I. p.
Telefon Nr. 4581.

POWÓZ I ODWÓZ TOWARÓW
PAKOWANIA — SPEDYCJA LOKALNA

CENY PRZYSTĘPNE

CZYTELNIA UNIWERSALNA
1319 x **UL. GOŁĘBIA L. 2**
Wypożyczalnia książek poleca swój bogaty wybór książek beletrystycznych, naukowych i dla młodzieży. — Wszelkie nowości polskie, niemieckie i francuskie. Lektury szkolne stale na składzie Książek specjalnych dostarcza się na żądanie
Bardzo korzystne warunki abonamentu.
Premje **książkowe**. Zniżki do kin krakowskich etc

OPRAWIA OBRAZY i fotografje najtaniej
Zakład szklarski: Podgórze Benedykta, (róg Lwowska)

PRĘDKO
uskutecznisz działanie rachunkowe, posługując się samoliczącemi tabliczkami mnożenia, dzielenia itd. pt.
Szybki Rachmistrz
z przykładami uproszczon. działań rach. Cena 75 gr. w księg. i handl. papieru, ew. wysyła za nadesł. 90 gr. H. Taubman, Kraków 9, Kazimierza Wielk 98/D. 988

„DYWAN“
Tkalnia dywanów kilimów
KRAKÓW-PODGÓRZE
SW. KINGI 9 linja tram. 3
poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie **tanio**.
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

ZAKOPANE
Pensjonat „ŚWIT“
pod zarządem:
Heleny Oderbergowej
gruntownie odnowiony (ciepła i zimna woda w pokojach)
poleca pokoje słoneczne z tarasami po cenach bardzo zniżonych

PAN!
Gdy zamierza zakupić **najpewniejsze i najlepsze** na całym świecie prezerwatywy, powinien **niezwłocznie** zażądać 4 wzory wraz z zajm. cennikiem za **Zł 1·60** w znaczkach. Tuzin Zł 4, 6, 9 i 12 wysyłka poczt. **zupełnie** dyskretnie.
Perfumerja S. FEDER
Lwów, Sykstuska L. 7
(dom własny)



FOSFATYNA FALIERA
NAJLEPSZY POKARM dla DZIECI
SMACZNY I WZMACNIAJĄCY
Niezbędny podczas odłączania od piersi i w okresach rośnięcia
Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości
Niezastąpiona odżywka dla mamek, matek i rekonwalescentów.



ŻĄDAJCIE SŁYNNEJ MARKI FRANCUSKIEJ
FOSFATYNA FALIERA
WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW.
Paryż, 6 rue de la Tacherie.

Tylko dla odsprzedawców!



LATARKI ELEKTRYCZNE, BATERJE
oraz wszelkie instrumenta muzyczne i przybory do tychże poleca najtaniej
Hurtownia instrumentów muzycznych
Bracia FEIGENBAUM
Kraków, ul. Meiselsa 5.
2311 er Na żądanie wysyłamy cenniki.

FIRANKI portjery we wszystkich i gatunkach **hurtownie i częściowo** poleca najtaniej MICHAŁ WEITZ, Kraków.
Grodzka 71 kodcowy sklep
1990 t.

TAŃCE! TAŃCE!
Konc. Szkoła Tańców Aleksandra Lewickiego
Kraków, ul. Krupnicza 22, parter, ofic. B.
Przyjmuje codziennie od 10 rano do 8 mej wieczór wpisy na tańce narodowe, wirowe i najmodniejsze. Lekcje odbywają się w dniach i godzinach dowolnych, z pojedynczemi osobami, zbiorowo lub w kółkach ściśle zamkniętych, w sali na ten cel urządzonej. — Dla początkujących i młodzieży osobne godziny. — Na żądanie w domach prywatnych. — **Wyjeżdżam też na prowincję.** — **Ceny przystępne, płatne w ratach.** — Przyjmuje się asygnaty Spółdzielni „Stok“. — **Nowość!** Hibi Dzibi, Bananas Sleid, najnowsze Tango, Washington, New Blues, najnowszy Black-Bottom, Walc Amerykański—Boston oraz Charleston—Black. 1321 x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.